

BARKA



MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI W SOPOCIE

ŚWIĘTO ŚWIĘTEJ RODZINY JEZUSA, MARYI I JÓZEFA



*Ty, który jesteś Synem Boga,
Przedwiecznym blaskiem Jego chwały,
Wziąłeś z Maryi ludzkie ciało
I zamieszkałeś między nami.*

*Panie, dzierżący w swojej dłoni
Przestworza niebios, ląd i morze,
Do nas przyszedłeś, by doświadczyć
Człowieczych cierpień i radości.*

*Aby uświęcić nasze życie
I dać nam przykład posłuszeństwa,
Stałeś się dzieckiem czystej Matki,
Poddając siebie Józefowi.*

*Wszystkim rodzinom udziel, Chryste,
Pokoju, zgody i wesela;
W Tobie niech znajdą jedność serca
I pomoc w ciężkich chwilach próby.*

*Bądź uwielbiony, dobry Jezu,
Ukryty Boże, Zbawicielu;
Chwała niech będzie Tobie z Ojcem
I Duchem Świętym Twojej pociechy.
Amen.*

Hymn Liturgii Godzin – jutrznia

INTENCJA PAPIESKIEJ ŚWIATOWEJ SIECI MODLITWY - STYCZEŃ 2026

O umiejętność modlitwy słowem Bożym

*Módlmy się, aby modlitwa słowem Bożym stała się pokarmem naszego życia
i źródłem nadziei we wspólnotach, pomagając nam budować Kościół braterski i misyjny.*

SPOTKANIE Z BOGIEM W JEGO SŁOWIE

MEDYTACJE BIBLIJNE - 1 stycznia: ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI

Lb 6,22-27; Ga 4,4-7; Łk 2,16-21

1 stycznia świętujemy nie tylko Nowy Rok, ale także najstarsze święto Maryi, jako Świętej Bożej Rodzicielki. W ten sposób wraz z ojcami soboru w Efezie z 431 r. wyznajemy, że Maryja jest Matką Boga. Wracamy myślą do sceny zwiastowania, kiedy Gabriel odsłania przed Nią tajemnicę Jej życia, mówiąc Pan z tobą. Oznacza to wybór, którego Bóg dokonał, i którego Bóg nigdy nie cofnie. Odmienia to sposób myślenia Maryi o własnym życiu. Skoro Pan jest z Nią, może zgodzić się na wszystko, czego On od Niej zażąda.

Dziewica-Matka, jest obecna w sposób dyskretny wszędzie tam, gdzie jest jej Boski Syn. Kościół, patrząc na Niego, wzywa dla wszystkich wierzących Jej macierzyńskiego orędownictwa: "O Boże...daj nam doznawać orędownictwa Tej, przez którą staliśmy się godnymi otrzymać Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, Dawcę życia". Błogosławieństwo Boże nabiera więc "tonu macierzyńskiego": wierzący są błogosławieni w Jezusie przez orędownictwo Maryi, ponieważ tylko czystość i miłość Maryi czynią ich "godnymi przyjąć Dawcę życia", Jezusa, Syna Bożego.

Módlmy się, by błogosławieństwo Pana obiecane Izraelowi dosięgnęło dzisiaj przez Jezusa i Maryję, Jego Matkę, wszystkich ludzi i przyniosło każdemu sercu łaskę i pokój. "Niech Bóg się zmiłuj nad nami, niech nam błogosławi" (Ps 67,2).

1 stycznia to także Światowy Dzień Pokoju. Matka Boga jest pokojem przepelniona, ale wynika on z tego, że jest przepelniona Bogiem. Gdy dziś szukamy pokoju, szukajmy Boga, szukajmy modlitwy, szukajmy Jego woli. Nic nie jest nam tak potrzebne jak pokój, prawdziwy i trwały, który płynie z jedności z Bogiem.



Raniero Cantalamessa, Od Ewangelii do życia

PORTRETY BIBLIJNE – RISPA

Rispa, to mało znana postać biblijna. Jej imię ma zaskakujące znaczenie: "Rispa" po hebrajsku oznacza "żar". I rzeczywiście: matczyne życie tej kobiety zostało naznaczone przez tajemnicze, niegasnące ciepło miłości. Historia Rispy jest bardzo "wschodnia". Opowiada o pięknej kobiecie, córce Aji, wziętej do haremu przez pierwszego króla Izraela, Saula. Władca miał z nią dwóch synów: Armoniego i Meribbaala. Jej życie, zgodnie z zasadami ówczesnego społeczeństwa, było życiem kobiety-przedmiotu. Po śmierci Saula, który zginął w bitwie, została uprowadzona przez głównego wodza wojsk królewskich, generała Abnera. Wywołało to ostrą reakcję syna Saula, Iszbaala, który dopatrywał się w tym geście uzurpacji Abnera - tego, że chce przejąć sukcesję. "Czemu to zbliżyłeś się do nałożnicy mego ojca?" - krzychał Iszabal do Abnera, na co otrzymał pogardliwą odpowiedź i wkrótce został zamordowany. Od tego momentu Rispa na jakiś czas znika, zmuszona prawdopodobnie pójść za generałem.

Wkrótce mieszkańcy Gibeonu, którzy pod panowaniem króla Saula przeżyli rzeź, poprosili nowego króla, Dawida, o przykładowe pomśczenie tamtych wydarzeń. "Z powodu człowieka, który nas niszczył i zamierzał naszą zgubę, żebyśmy przestali istnieć na całym obszarze Izraela, niech wydadzą nam siedmiu mężczyzn z jego potomków. Powiesimy ich wobec Pana na wzgórzu Saula, który był wybrańcem Pańskim".

Dawid wybrał więc pięciu potomków Saula, synów jego córki Merab i właśnie dwóch synów Rispy, Armoniego i Meribbaala. Zostali oni straceni w "pierwsze dni żniw", i pozostawieni na słońcu i deszczu. Nikt nie miał miłosier-

dzia dla tych ofiar, przede wszystkim nie dokonano aktu pochówku, który pozwoliłby zmarłym połączyć się ze wspólnotą ojców.

Jednak Rispa nie poddała się. Włożyła płaszcz żałobny uszyty z worka i "rozłożyła go na skale". Od początku żniw aż do zroszenia ciał deszczem nie pozwałała, by ptactwo i zwierzęta rzuciły się na ciała zabitych. Zawiadomiono Dawida o tym, co zrobiła Rispa. Wówczas król, wzruszony wiernością matczynej miłości, postanowił zabrać ciała powieszonych i wydał rozkaz, by pochować je razem z kośćmi Saula oraz jego syna Jonatana w rodzinnym grobowcu.



Gianfranco Ravasi, Twarze Biblii

Święty Telesfor

Telesfor był Grekiem. Greckie imię Telesfor jest tłumaczone jako doprowadzony do doskonałości. Dlatego zanim został papieżem miał być anachoretą czyli pustelnikiem, co jednak nie jest do końca pewne. Kierował kościołem przez jedenaście lub trzynaście lat. Zginął śmiercią męczeńską pod koniec panowania cesarza Hadriana. Przypisywano mu dekret polecający odprawianie przez każdego kapłana trzech Mszy świętych w uroczystość Bożego Narodzenia. Według Liber pontificalis, Telesfor wprowadził w kościele czterdziestodniowy post przed Wielkanocą, zwyczaj odprawiania w noc Bożego



Narodzenia Mszy świętej nazwanej pasterką, a także śpiewanie hymnu Gloria (wg historyków zasady te były wprowadzone kilkaset lat później).

Ireneusz z Lyonu wspomina również, że święty Telesfor pozostawił po sobie chlubne świadectwo. Miał na myśli prawdopodobnie powyżej wspomniane ustanowienie.

Wspomnienie liturgiczne obchodzone jest 2 stycznia, jakkolwiek początkowo było obchodzone 5 stycznia, w wyniku pomylecia daty śmierci papieża Telesfora z datą śmierci pewnego męczennika afrykańskiego.

Błogosławiona Regina Protmann

Urodziła się w Braniewie w 1552 roku. Jej dziadek sprawował urząd burmistrza miasta, stryjowie zasiadali w radzie miejskiej a ojciec był bogatym kupcem. Rodzinę Protmannów stać było na to, aby swoje dzieci kształcić wszechstronnie przez prywatnych nauczycieli. Pomimo fali protestantyzmu zalewającej Polskę i Warmię, rodzina ta pozostała wierna wierze katolickiej, dlatego Regina od dziecka wychowywana była w ufności do Boga i przywiązaniu do Kościoła. Z natury wesoła, bystra, roztropna i towarzyska, przez co otoczona przyjaciółmi, wyróżniała się na balach i przyjęciach. Lubiła być zauważana i podziwiana. Cieszyła się beztróskim życiem wypełnionym zabawą, nauką i bezpieczeństwem domowego ogniska. Taki był obraz dorastającej Reginy Protmann.

Jednak Duch Boży wieje tam, gdzie chce, nie tak jak człowiek by się spodziewał, a za nie Słowa Bożego, gdy trafi na żyzny grunt - przynosi owoc obfity. Serce Reginy okazało się ziemią żyzną. Łaska Boża w niej działała, a ona zaczynała patrzeć szerzej na rzeczywistość, która za murami jej bogatej kamienicy wcale nie była łatwa. Coraz uważniej patrzyła na krzyż, słuchając i modląc się. Co takiego zobaczyła w Jezusie Chrystusie, że przestało mieć znaczenie bezpieczne i wygodne życie, modne ubrania, zabawa i podziw innych? Spotkała swojego Króla, ubranego nie w piękne szaty, ale z koroną cierniową na głowie. Zapatrzona w Jego spojrzenie, w Jego miłosierne serce, nie mogła zrobić nic innego, jak miłością odpowiedzieć na Jego miłość. Zrozumiała, że to nie ona ma królować ale Jezus Chrystus, pozostający samotny i niezauważony w ludziach chorych, bezradnych, wykorzystywanych, wyrzuconych poza nawias społeczeństwa, tych, którzy sami z upadku się nie podniosą.

I stało się coś, co nie mieściło się w głowach jej najbliższych, przyjaciół oraz znajomych. 19-letnia Regina pozostała wszystkie zabezpieczenia, rodziców, siostrę i braci. Cztery lata temu młode dziewczyny na dobre opuszczały dom rodzinny tylko w dwóch przypadkach: wychodząc za mąż albo wstępując do zamkniętego klasztoru. Trzeciej drogi nie było - ona ją znalazła. Zasluchana na modlitwie odczytała to, o co Panu Bogu chodziło. Razem z dwiema dziewczętami zamieszkała w pustym i starym domu, gdzie bez wystarczających środków do życia, w biedzie i zimnie, powoli powstawało coś, co na tamten czas było pełną nowością w Kościele, a okazało się strzałem w dziesiątkę, bo Pan Bóg ma zawsze najlepsze pomysły! Tworzyła się wspólnota kobiet, żyjących w ślubach zakonnych, we wspólnej modlitwie i pracy, ale nie w zamknięciu od społeczeństwa, lecz wychodząca do ludzi chorych i potrzebujących pomocy.



Stopniowo droga, którą wybrała Regina, zaczęła pociągać inne dziewczęta i mała wspólnota systematycznie się powiększała. Siostry utrzymywały się z pracy rąk własnych. Całkowicie zawierając Bogu poprzez modlitwę, post, pokorę i uczynki miłosierdzia, Jego postawiły na pierwszym miejscu i Jemu zaufały bez reszty, zgodnie z powtarzanymi często przez Reginę słowami: „Jak Bóg chce”. Regina wraz z siostrami, na wzór Jezusa Miłosiernego Sługi poszła służyć tym najmniejszym. Odwiedzała chorych w ich domach, opatrywała rany, przygotowywała lekarstwa, niosła nadzieję. Dzielila się z biednymi, dostarczała im posiłki, wspomagała materialnie, opieką objęła sieroty. Wobec ogólnego analfabetyzmu i upadku moralnego, w szczególny sposób zajęła się dziewczętami. Otworzyła dla nich szkołę, ucząc czytania, pisania, prac ręcznych a przede wszystkim wychowując w chrześcijańskich wartościach. Z wielką gorliwością troszczyła się o dom Boży, dbała o wystrój i piękno kościołów, szyjąc obrusy i wykonując świece. Modlitwą i postem ogarniała rzeczywistość Braniewa, Warmii i całego Kościoła, prosząc gorliwie w obliczu wojen, epidemii i innych nieszczęść. Dla swojej wspólnoty Regina napisała Reguły, czyli plan, zasady życia, a całe dzieło i grupę siostr powierzyła św. Katarzynie Aleksandryjskiej, patronce kościoła w Braniewie. Po 12 latach Reguły te zostały zatwierdzone przez biskupa diecezji. Stało się to na zamku w Lidzbarku Warmińskim w 1583 roku. Potem zatwierdził je nuncjusz papieski. Tak powstało Zgromadzenie, które istnieje do dziś. Regina będąc przełożoną, traktowała to zadanie jako najwyższą służbę. Odznaczała się miłością do każdego człowieka, bez względu na pochodzenie. Nigdy się nie wywyższała, starała się dobrze czynić tym, którzy traktowali ją wrogo. Jednak najbardziej widoczną była jej miłość do Boga. Godzinami klęczała przed Najświętszym Sakramentem. Z tego źródła czerpała siłę, mądrość i odwagę na każdy następny dzień.

Kierowana potrzebą pomocy innym, założyła domy siostr katarzynek w Ornece, Lidzbarku Warmińskim i Reszlu. Gdy tylko mogła odwiedzała tam swoje siostry, troszcząc się jak matka o atmosferę jedności i miłości, dając rady i wskazówki. Po jednej z takich wizyt, odbywanych pieszo lub wozem, w deszczu i chłodzie, powróciła do Braniewa bardzo przeziębiona. Po 8 tygodniach choroby zmarła w opinii świętości. Nikt z jej współczesnych nie miał co do tego wątpliwości. Było to 18 stycznia 1613 r.

Kierowana potrzebą pomocy innym, założyła domy siostr katarzynek w Ornece, Lidzbarku Warmińskim i Reszlu. Gdy tylko mogła odwiedzała tam swoje siostry, troszcząc się jak matka o atmosferę jedności i miłości, dając rady i wskazówki. Po jednej z takich wizyt, odbywanych pieszo lub wozem, w deszczu i chłodzie, powróciła do Braniewa bardzo przeziębiona. Po 8 tygodniach choroby zmarła w opinii świętości. Nikt z jej współczesnych nie miał co do tego wątpliwości. Było to 18 stycznia 1613 r.

Program wizyty duszpasterskiej - Kolęda A.D. 2026

Na początku Nowego Roku 2026 rozpocznie się wizyta duszpasterska czyli kolęda. Czas spotkań kolędowych jest okazją do wspólnej modlitwy, wyznania wiary i przyjęcia Bożego błogosławieństwa. Kolęda daje możliwość wzajemnego poznania się, do rozmowy o radościach, ale i o troskach naszych parafian oraz o wspólnych sprawach naszej parafii.



Program kolędy w roku 2026:

- 2 stycznia (piątek) – ul. Goyki (od godz. 17.00)
- 3 stycznia (sobota) – ul. Haffnera (od godz. 16.00)
- 4 stycznia (niedziela) – ul. Ceynowy (od godz. 16.00)
- 5 stycznia (poniedziałek) – ul. Helska i Mokwy (od godz. 17.00)
- 6 stycznia (wtorek) – kolędy nie ma
- 7 stycznia (środa) – ul. Królowej Jadwigi (od godz. 17.00)
- 8 stycznia (czwartek) – ul. Grunwaldzka (od godz. 17.00)
- 9 stycznia (piątek) – ul. Fiszera, ul. Pułaskiego (od godz. 17.00)
- 10 stycznia (sobota) – ul. Aleja Niepodległości (od godz. 16.00)
- 11 stycznia (niedziela) – ul. Ogrodowa, ul. Parkowa,
ul. Kordeckiego (od godz. 16.00)
- 12 stycznia (poniedziałek) – ul. Pokorniewskiego,
ul. Majkowskiego (od godz. 17.00)
- 13 stycznia (wtorek) – ul. Powstańców Warszawy (od godz. 17.00)
- 14 stycznia (środa) – ul. Bema (od godz. 17.00)
- 15 stycznia (czwartek) – ul. Budzysza (od godz. 17.00)
- 16 stycznia (piątek) – ul. Morska (od godz. 17.00)

Jeżeli ktoś chciałby umówić się w innym terminie, prosimy o kontakt: osobisty, e-mailowy (swbobola@gmail.com) lub telefoniczny (tel. 58 551 50 03).

STATYSTYKI PARAFIALNE

W roku 2025 w naszym kościele:

- Chrzest święty przyjęło 16 dzieci (w ubiegłym roku 27)
- Sakramentalny związek zawarło 7 par (w zeszłym roku 8)
- We Mszy świętej pogrzebowej powierzyliśmy Miłosiernemu Bogu 15 zmarłych (poprzednio było 16 pogrzebów)
- Do Pierwszej Komunii przystąpiło 35 dzieci (o pięć więcej niż rok temu)

KALENDARIUM NA STYCZEŃ

LITURGICZNE

- 1.01 – UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI MARYI – Światowy Dzień Pokoju
- 2.01 – Świętych Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu, biskupów i doktorów Kościoła
- 4.01 – II NIEDZIELA PO NARODZENIU PAŃSKIM
- 6.01 – UROCZYSTOŚĆ OBJAWIENIA PAŃSKIEGO; Dzień modlitw w intencji misji;
- 11.01 – ŚWIĘTO CHRZTU PAŃSKIEGO
- 17.01 – Świętego Antoniego, opata
- 18.01 – II NIEDZIELA ZWYKŁA
Rozpoczęcie Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan
- 21.01 – Świętej Agnieszki, dziewicy i męczennicy
- 24.01 – Świętego Franciszka Salezego, biskupa i doktora Kościoła
- 25.01 – III NIEDZIELA ZWYKŁA. Niedziela Słowa Bożego
Zakończenie Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan
- 31.01 – Świętego Jana Bosko, prezbitera

HISTORYCZNE

- 1.01.1801 – Królestwo Irlandii wcielono do Królestwa Wielkiej Brytanii, tworząc Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii.
- 6.01.2001 – Adam Małysz jako pierwszy Polak wygrał 49. Turniej Czterech Skoczni.
- 8.01.1851 – Jean Foucault przeprowadził swój pierwszy eksperyment z wahadłem nazwanym później jego nazwiskiem
- 15.01.1831 – Pod Charleston w Karolinie Południowej uruchomiono pierwszą w USA regularną linię kolejową.
- 18.01.1911 – Amerykanin Eugene Ely jako pierwszy pilot udanie wylądował samolotem na pokładzie statku.
- 21.01.1991 – Został ustanowiony Ordynariat Polowy Wojska Polskiego. Biskupem polowym został ks. Sławoj Leszek Głódź.
- 26.01.1871 – Rzym został oficjalnie stolicą zjednoczonych Włoch.
- 28.01.1576 – Szlachta na zjeździe w Jędrzejowie uznała elekcję Stefana Batorego na króla Polski.
- 30.01.1961 – Premiera 1. odcinka serialu animowanego Miś Yogi.

Istnieje wiele imion, którymi określano Syna Bożego. Już prorok Izajasz wymienia ich cały szereg: Emmanuel (Iz 7, 14), Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Księżę Pokoju (Iz 9, 6). Prorocy: Daniel i Ezechiel nazywają Mesjasza "Synem człowieczym" (Dn 7, 13), a Zachariasz powie o Nim: "a imię Jego Odrośl" (Za 6, 12). W Nowym Testamencie św. Jan Apostoł nazwie Syna Bożego "Słowem" (J 1, 1). Sam Jezus Chrystus da sobie nazwy: Syn człowieczy (Mt 24, 27. 30. 37. 39. 44), Światłość świata (J 8, 12), Droga, Prawda i Życie, Dobry Pasterz (J 10, 11; 14, 6) itp. Jednak imieniem własnym Wcielonego Słowa jest Imię Jezus. Ono bowiem zostało nadane Mu przez samego niebieskiego Ojca jako imię własne:

W szóstym miesiącu (od zwiastowania Zachariaszowi narodzenia św. Jana Chrzciciela) posłał Bóg anioła Gabriela do miasta zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef (...). Anioł rzekł do Niej: "Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna i nadasz Mu imię Jezus" (Łk 1, 26-31).

Kult Najświętszego Imienia Jezus zaczął się szerzyć XV wieku za sprawą franciszkanina św. Bernardyna ze Sieny oraz franciszkanina św. Jana Kapistrana. Oni też są autorami litanii. Pierwsza jej część o Najśłodszym Imieniu Jezus jest ułożona na wzór litanii do Najświętszej Maryi Panny; zawiera uwielbienie Zbawiciela. Po wstępie, który brzmi tak samo jak w litanii do Wszystkich Świętych, wzywamy Jezusa jako Syna Bożego od wieków, następnie jako Syna Maryi Panny; jako taki jest więc Bogiem i człowiekiem razem i w każdym z tych przymiotów należy Mu się osob-



ne uwielbienie. Wezwaniem „Jezu, miłośniku nasz”, rozpoczyna się wyjaśnienie tego, co Zbawiciel uczynił i jeszcze czyni dla naszego odkupienia. Przepiękne są inwokacje, które mówią o stosunku Chrystusa Pana do Swych aniołów i świętych: wysławiają Pana Jezusa jako „Wesele aniołów”, „Króla patriarchów”, „Mistrza apostołów”, „Nauczyciela ewangelistów”, „Męstwo męczenników”, „Światłość wyzwawców”, „Czystość dziewic”, „Koronę wszystkich świętych”. Podjęli to także dominikanie i jezuita. Wyrazem żywego kultu imienia Zbawiciela były liczne bractwa Imienia Jezus, czyli religijne stowarzyszenia świeckich katolików.

W 1721 r. papież Innocenty XIII ustanowił święto Najświętszego Imienia Jezus. Papież Pius X wyznaczył je na niedzielę pomiędzy Obrzezaniem a Objawieniem Pańskim lub – w przypadku braku niedzieli w tym czasie – na 2 stycznia.

W zreformowanym kalendarzu liturgicznym przez papieża Pawła VI w 1969 r. zrezygnowano z tej uroczystości, pozostawiono tylko Mszę wotywną o Najświętszym Imieniu Jezus w Mszału tegoż papieża z roku 1970.

W roku 2002 wraz z trzecim wydaniem obecnego Mszału Rzymskiego papież Jan Paweł II przywrócił to święto do powszechnego kalendarza jako dowolne wspomnienie w dniu 3 stycznia.

Imię Jezus znaczy po hebrajsku Zbawiciel. Polska forma imienia wywodzi się z formy łacińskiej i greckiej. Imię to wybrał sam Bóg i objawił je Maryi i św. Józefowi.

W Kościele istnieje tradycja odmawiania Litanii do Najświętszego Imienia Jezus, a także Różaniec (Koronka) Najświętszego Imienia Jezus.

ŚWIĄTECZNE ŻYCZENIA OD BISKUPÓW GDAŃSKICH

Czcigodni Księża!
Drogie Osoby konsekrowane!
Umiłowani w Chrystusie
Siostry i Bracia!

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo”.

W tajemnicy Bożego Narodzenia Kościół wyznaje wiarę w Słowo Wcielone – w Jezusa Chrystusa, który wszedł w historię człowieka, aby objawić jej sens i prowadzić ludzkość ku zbawieniu. „Słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas”. Ono porządkuje drogi ludzkiego serca i rozświetla nasze życie.

Przeżywając te święte dni w kończącym się Roku Jubileuszowym 2025, czasie łaski, pojednania i dziękczynienia, wspominamy stulecie powstania naszej archidiecezji. Przez minione lata Wcielone Słowo prowadziło Kościół gdański, umacniało go w trudnych doświadczeniach historii i kształtowało wiarę kolejnych pokoleń wiernych.

Chrystus, odwieczne Słowo Ojca, nadaje wartość naszym słowom i decyzjom. Przyjęcie Słowa Bożego prowa-



dzi do wewnętrznej spójności życia, zakorzenionej w prawdzie i miłości. W Nim odnajdujemy logikę Ewangelii, która odnawia Kościół i umacnia jego misję w świecie.

Niech radość Narodzenia Pańskiego umocni w nas pewność, że Emmanuel – Bóg z nami – jest faktycznie obecny wśród swojego ludu. Nie jesteśmy sami. Pan historii prowadzi swój Kościół także dziś.

Życzymy Wam wszystkim pokoju, nadziei i światła wiary. Niech ten czas będzie dla nas drogą duchowej odnowy, wdzięcznej pamięci oraz pełnego nadziei spojrzenia w przyszłość.

Na przeżywanie Świąt Bożego Narodzenia oraz nowego, 2026 roku z serca błogosławimy

Pasterze Kościoła gdańskiego
abp Tadeusz Wojda
bp Wiesław Szlachetka
bp Piotr Przyborek

DROGA DO KAPŁAŃSTWA WCZORAJ I DZIŚ. CZĘŚĆ 15

MAŁE SEMINARIUM DUCHOWNE W PELPLINIE - numer 3.

1. Moja droga do kapłaństwa to 10 lat uczenia się i studiowania. Cztery lata pobytu w Niższym Seminarium Duchownym w Wejherowie i Pelplinie, łącznie oraz sześć lat studiowania w Wyższym Seminarium w Pelplinie. Będąc w Niższym Seminarium, dla mnie najwyższym przełożonym był Ks. Dyrektor, studiując zaś w Wyższym Seminarium Duchownym władzą naczelną był Ks. Rektor.

W ciągu roku szkolnego i całego roku akademickiego były zawsze dni wolne od nauki, jak również od ciągłego przebywania na terenie Uczelni. Przez czas wolny rozumieć: wakacje, przerwy semestralne i czas na spotkanie z najbliższą rodziną ze względu na najważniejsze święta, takie jak Boże Narodzenie i Wielkanoc. W tym wolnym czasie, od systematycznej nauki moim Dyrektorem, czy później Rektorem, z urzędu był miejscowy Ks. Proboszcz, tj. Proboszcz miejsca zamieszkania moich Rodziców.

2. Takim właśnie Ks. Dyrektorem i Rektorem był Ks. Kanonik Anastazy Nagórski. Wieloletni Proboszcz parafii św. Jana Chrzyciela w Grucznie k. Świecia n/W.

Obecnie chcę przedstawić, możliwie szeroko sylwetkę i osobowość Ks. Anastazego Nagórskiego. Za każdym razem miejscowy Proboszcz miał wielki wpływ na ugruntowanie się istniejącego już powołania kapłańskiego u swojego miejscowego Kłeryka. Ja również po latach muszę przyznać, że wiele skorzystałem z osobowości i świętości swojego Ks. Proboszcza, mimo że był człowiekiem surowym i bardzo wymagającym.

3. Ks. Anastazy Nagórski urodził się 07.07 1914 roku w Wolentalu. Seminarium Duchowne ukończył w Pelplinie w 1939 roku tj. na krótko przed wybuchem II wojny światowej. Całą hitlerowską okupację przeżył tylko dlatego, że skrętnie się ukrywał jako zwykły pracownik na gospodarstwie rolnym, czy może w dużym ogrodnictwie. Było to w Wejherowie.

Podczas całej swojej posługi kapłańskiej był Wikariuszem w Parchowie, Wejherowie i Żukowie. Pełnił funkcje Ks. Prefekta w Liceum w Wejherowie i w Tczewie.

Od 1950 roku do śmierci tj. 15.5.1982 roku pełnił funkcję proboszcza parafii w Grucznie.

Ks. Kan. Anastazy Nagórski należał do tych proboszczów, którzy bardzo długo przebywali na jednej placówce na stanowisku Proboszcza. A było to 32 lata. Dla porównania powiem, że w Grucznie, po wojnie w latach 1945 - 1950, a więc w ciągu 5 lat było aż trzech Ks. Proboszczów.

4. Ks. Kan. Anastazy Nagórski pochodził z wielodzietnej rodziny, która zajmowała się rolnictwem. Państwo Nagórscy posiadali bardzo duże gospodarstwo rolne.

Osobiście pod koniec wojny światowej przeżył on ogromną tragedię. Dnia 26 października 1944 r. Ks. Anastazy stracił całą rodzinę. Rodzina ta w całości została zamor-

dowana. Chodzi o siedem osób: dziadek, ojciec, matka i 4 braci.

Po wojnie wszyscy zostali pochowani na cmentarzu w Skórczu. / Wiadomości ta pochodzi od krewnej Księdza Anastazego - pani Maryli /.

Sam Ks. Kan. Anastazy Nagórski, jako ostatni z Rodziny zmarł nagle w Grucznie, w kościele, w konfesjonale w godzinach wieczornych. Ostatnie chwile życia widziała moja mama Maria Leżańska. Później ten moment przekazywała nam - tak. Przed Mszą św. wieczorną Ks. Proboszcz był w swoim konfesjonale. Nagle powstał, wyprężył się i bez słowa upadł. Dokładnie przewiesił się przez małe drzwi konfesjonale. Ludzie już zgromadzeni w kościele pobiegli na pomoc. Ze względu na poważną tuszę Ks. Proboszcza - nie udało się Go podnieść. Położono go na kamiennej podłodze kościoła i nieco poluzowano, szczelnie zapiętą sutannę i koloratkę. O natychmiastowej reanimacji wówczas nikt nawet nie pomyślał. Ograniczono się do tego, aby telefonem stacjonarnym powiadomić Pogotowie Ratunkowe.

Po uroczystym pogrzebie, ciało śp. Ks. Kan. Anastazego Nagórskiego spoczęło na miejscowym, katolickim Cmentarzu w Grucznie.



W roku 2023 Parafianie i Ks. Grzegorz Knut, obecny Proboszcz ufundowali nowy, piękny nagrobek z czarnego marmuru

5. Wcześniej wspominałem, że Ks. A. Nagórski był surowym i wymagającym człowiekiem. Wiele wymagał od siebie, ale również był politycznie niepokornym w stosunku do ówczesnej Ludowej Władzy. W archiwach IPN zachowały się, nieliczne postanowienia i nakazy kary. Oto dosłowna treść niektórych z nich:

„Dane osobowe z katalogu osób = rozpracowywanych. Imiona: Anastazy Franciszek Nagórski. Ur. w Wolental. Data 7.4.1914 r. Imię matki: Teresa, ojca Bronisław. Dodatkowe informacje: Treść zapisów ewidencyjnych. Opis materiałów.

Ksiądz Anastazy Nagórski był kontrolowany operacyjnie od 1947 r. w ramach Sprawy Obiektowo-Zagadnieniowej nr rej. 943/47 przez Ref. V PUBP w Świeciu, dotyczącej duchowieństwa Rzymskokatolickiego w Świeciu. Ww. proboszcz parafii w Grucznie, „wrogo” nastawiony do ustroju PRL i PZPR. Materiały złożono do archiwum pod sygn.. 1135/IV.

KOLEJNA notatka: „Rozpracowywany w ramach Ewi-



dencyjno-Operacyjny /SEO/ krypt. „Mściciel” nr rej. 645/55 prowadzonej przez PUBP w Świeciu, założonej ze względu na opozycyjny stosunek ww. do władz i ustroju PRL. Ks. Anastazy Nagórski był założycielem w 1948 r. organizacji „Obrońcy Kościoła Katolickiego”/OKK/ w Grucznie (uwaga moja: proboszczem był dopiero od 1950 r.) skupiającej młodzież, której celem było dbanie o rozwój duchowy społeczeństwa. Członkowie organizacji pisali anonimowe ulotki nawołujące do udziału w życiu religijnym. Materiały sprawy złożono do archiwum pod sygn. 1494/II”

TRZECIA notatka: „Rozpracowywany od 2,11.1963 r. pod nr 11633 przez KP MO w Świeciu w ramach Teczki Ewidencji Operacyjnej na Księdza / TEOK/ jako proboszcza parafii w Grucznie pow. Świecki. Aktywny duszpasterz, krytykujący w czasie kazań politykę władz PRL, wielokrotnie karany karą grzywny za niespektowanie zarządzeń państwowych m. in. Nieskładanie sprawozdań z działalności punktów katechetycznych. Materiały złożono do archiwum 12.10, 1982 r. pod sygn. 5982/II z powodu zgonu ww”.

CZWARTA notatka: „Sprawa Obserwacji /SOO/ krypt. „Mściciel” nr rej. 378/61 założonej na A Nagórskiego, proboszcza parafii Gruczno. Ww. nie wykonuje zarządzeń państwowych. Uczył dzieci religii bez pozwolenia /rejestracji punktu katechetycznego/. Sprawa miała zostać skierowana do Kolegium Karno-Administracyjnego”.

PIĄTA sprawa. „Sprawozdania kwartalne Zastępcy Komendanta Powiatowego MO ds. SB w Świeciu za lata 1961 -1963. Ww. figuruje w sprawozdaniu kwartalnym Ref. SB KP MO w Świeciu za okres od 31.03.1961 – 30.6, 1961. Proboszcz parafii Gruczno, mający negatywny stosunek do niewierzących nauczycieli, którzy zabraniają młodzieży uczestniczyć na lekcji religii. Sprawa ww. została przekazana prokuraturze”.

SZÓSTA notatka: „Akta kontrolne śledztwa w sprawie odmowy obrzędu religijnego w Grucznie z dnia 25. 12.



Ks. Anastazy Nagórski (pierwszy od lewej).
Obok ks. Zygfryd Leżański

1967, prowadzone przez Wydz. Śledczy KP MO w Świeciu od 13.01. 1968. Śledztwo zostało 10 2.68 przekazane Wydz. Śledczy KW MO w Bydgoszczy. Anastazy Nagórski, proboszcz parafii Gruczno pow. Świecie, odmówił 23. 12. 1967 wykonania posługi religijnej. Dnia 13. 05. 1968 Prokurator Powiatowy w Świeciu postawił ww. zarzuty, że w dniu 25. 12. 1967 odmówił dokonania obrzędów pogrzebowych oraz nie zezwolił na wprowadzenie do kaplicy cmentarnej zwłok parafianina, z uwagi na działalność społeczną, którą zmarły prowadził. 25. 06, 1968 Prokurator Powiatowy w Świeciu umorzył śledztwo ze względu na brak dowodów świadczących o winie proboszcza. Akta złożono do archiwum pod sygn. 5101/ III”.

Opracował: Ks. Zygfryd Łazarz Leżański

Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Andrzeja Boboli w Sopocie

MSZE ŚWIĘTE

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

8.00 10.00

12.00 13.15 18.00

DNI POWSZEDNIE

9.00 18.00

w sobotę o 18.00 - liturgia niedzielna

BIURO PARAFIALNE

czynne:

w poniedziałek: 10.00 – 11.00

w czwartek: 16.00 – 17.00

tel. 58 551 50 03

www.swbobola.pl

NABOŻEŃSTWA

I CZWARTEK MIESIĄCA – po Mszy św. o godz. 18.00 modlitwa w intencji kapłanów i o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne.

I PIĄTEK MIESIĄCA – po Mszy św. o godz. 18.00 nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa i adoracja Najświętszego Sakramentu połączona z uwielbieniem i śpiewem do godz. 19.30.

I SOBOTA MIESIĄCA – po Mszy św. o godz. 9.00 – nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi z Różańcem wynagradzającym

OSTATNIA SOBOTA MIESIĄCA – po Mszy św. o godz. 9.00 Różaniec rodziców i dziadków w intencji dzieci i wnuków

SPOWEDŹ

W dni powszednie 15 minut przed Mszą św. o 9.00 i 18.00.

W niedzielę na początku każdej Mszy św.

ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU W KAPLICY ADORACJI

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA od 14.00 do 17.30 oraz WDNI POWSZEDNIE od 9.30 do 17.30

PATRONI POLSKI

ŚW. STANISŁAW KOSTKA

Św. Stanisław Kostka urodził się w grudniu 1550 r. w Rostkowie. Ochrzczony został w kościele parafialnym św. Wojciecha w Przasnyszu. Rodzice jego – Jan Kostka, kasztelan zakroczymski i Małgorzata z Kryskich, pochodząca z Drobina koło Płocka – byli bardzo religijni. Miał czworo rodzeństwa: trzech braci – Pawła, Wojciecha i Mikołaja oraz siostrę Annę. Bracia – Wojciech i Mikołaj zmarli w dzieciństwie.

Stanisław od najwcześniejszych lat życia wzrastał w religijnej atmosferze rodzinnego domu, o której tak pisze jego brat Paweł: „Rodzice postępowali z nami surowo i przyzwyczajali do modlitwy i uczciwości. Wszyscy nas upominali i brali udział w naszym wychowaniu, wszystkich czciliśmy, przez wszystkich byliśmy kochani”.

Do dwunastego roku życia Stanisław pobierał nauki w domu rodziców i u miejscowego kapelana. Następnie przez dwa lata razem z Pawłem kształcił się i wychowywał pod opieką młodego nauczyciela Jana Bilińskiego. W czternastym roku życia, w początkach lipca 1564 r., wyjechał z Pawłem i Janem Bilińskim na dalszą naukę do Wiednia. Zamieszkał w konwikcie, tzn. w internacie prowadzony przez Ojców Jezuitów. Były to czasy tzw. reformacji. Cesarz Maksymilian II skłaniał się do protestantyzmu. Po ośmiu miesiącach pobytu w Kolegium, gdy Ojcom Jezuitom zabrano internat, Stanisław musiał się przenieść do domu luteranina Kimberkera.

Początkowo nauka sprawiała Stanisławowi trudności. W drugim jednak roku należał do najlepszych uczniów, pod koniec zaś trzeciego roku prześcignął nawet najlepszych. Zawdzięczał to nie tylko nieprzeciętnym zdolnościom, ale bardziej jeszcze pracowitości, pilności i sumienności, o czym świadczą jego notatki.

Wśród kolegów wyróżniał się pobożnością, skromnością i umiarkowaniem. Miał nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu. Gorliwie służył do Mszy św., często pozostawał w kościele lub kaplicy na adorację. Odznaczał się też szczególnym nabożeństwem do Matki Bożej. Stanisław, mając zamiar wstąpić do zakonu Jezuitów, usiłował prowadzić życie na wzór zakonny, co było powodem przykrości, jakie miał ze strony starszego brata Pawła.

W czasie pobytu w Wiedniu, w grudniu 1566 roku, Stanisław ciężko zachorował. Obawiano się o jego życie. Po wrót do zdrowia zawdzięczał cudownej interwencji Matki Bożej. Opowiadał potem w nowicjacie w Rzymie, że ujrzał Maryję z Dzieciątkiem Jezus, które złożyła mu na wycią-



gnięte ręce. Otrzymał wtedy polecenie wstąpienia do Towarzystwa Jezusowego. Powstały jednak trudności nie do pokonania na miejscu. Ojciec nigdy nie zgodził się, by jego syn został zakonnikiem.

Kiedy Stanisław przekonał się, że w Wiedniu nie może być przyjęty do zakonu, zdecydował się na czyn, wydawałoby się, szaleńczy. Dnia 10 sierpnia 1567 r., w niedzielę rano po Mszy św., ubrany w ubogie szaty, by nie zwracał na siebie uwagi, postanowił uciec. Został list, w którym tłumaczył się przed Pawłem i Bilińskim dlaczego podjął taką decyzję oraz prosił o pożegnanie w jego imieniu rodziców. Paweł z Bilińskim zorganizowali pościg, Stanisława jednak nie rozpoznano, gdyż był przebrany w ubranie żebracza.

Stanisław udał się najpierw do Augsburga, a następnie do Dylingi, mając nadzieję, że może będzie przyjęty przez prowincjała Jezuitów w Niemczech, Ojca Piotra Kanizjusza. Zaczynający Ojciec Piotr Kanizjusz, późniejszy święty, przekonał się o wielkiej wartości Stanisława i dał mu radę: jeśli chcesz być zakonnikiem, idź do samego generała Ojców Jezuitów do Rzymu. Wystawił też Stanisławowi wspaniałą opinię, pisząc: „Spodziewam się po nim rzeczy przedziwnych”.

Podczas długiej i bardzo uciążliwej podróży Stanisław napisał list do rodziców. Do Rzymu przybył 25 października 1567 r. i zapukał do furty klasztornej Ojców Jezuitów. Generał O. Franciszek Borgiasz, późniejszy święty, zdecydował o przyjęciu Stanisława do nowicjatu wbrew woli rodziców. Ceremonia przyjęcia odbyła się w trzy dni później, 28 października 1567 roku.

W nowicjacie, jak stwierdzili liczni świadkowie, był wzorem zakonnika. Najświętszą Maryję Pannę nazywał swoją Matką i Panią. Na miesiąc przed śmiercią Stanisław wyznał przyjaciółom, że nie opuszcza go przeczucie o bliskiej śmierci. W dniu św. Wawrzyńca, 10 sierpnia 1568 r. w rocznicę swej ucieczki z Wiednia, zachorował i po raz drugi ujawnił swe przeczucie bliskiej śmierci. Prosił Matkę Bożą, by Jej Wniebowzięcie mógł przeżywać w niebie. Stan jego zdrowia nagle się pogorszył, poprosił więc o spowiedź, przyjął Komunię św. i Sakrament Chorych. Osiemnastoletnie jego życie dobiegało końca. Odchodził z tego świata z całą świadomością. Z krzyżem i obrazkiem Matki Bożej w ręku dnia 15 sierpnia 1568 roku o godzinie trzeciej zasnął cicho i spokojnie. Kościół ogłosił go błogosławionym w roku 1605, a świętym w roku 1726.

Duszpasterski.pl



LEGENDARNA BITWA ORŁÓW

Z historią nazwy Orłowo wiąże się legenda. 6 stycznia 1666 roku, w dniu święta Trzech Króli miało miejsce niezwykle zdarzenie: "Wówczas liczni rybacy stojący na brzegu ujrzeni w powietrzu dwa walczące ze sobą orły, co w tych okolicach było przypadkiem niespotykanym. Orły te zachowywały się bardzo głośno, rozpiętość ich skrzydeł sięgała dwóch łokci. Walczyły ze sobą zaciekle blisko dwie godziny. Dopadały do siebie zadając uderzenia szponami i szarpiąc dziobami. Atakowały się tak zaciekle, że wyrwane pióra unosiły się w powietrzu. W końcu silniejszy swymi szponami i dziobem uchwycił przeciwnika i szamocząc się zdołał go opanować. Tak złączone ze sobą ptaki wpadły do morza. Rybacy zobaczywszy to podpłynęli kutrami do orłów. Zobaczyli wtedy przerażający widok: zwycięzca raz po raz topił swojego przeciwnika w wodzie i zrobił dziurę w jego głowie. Śmierć zwyciężonego nie była skutkiem okaleczenia głowy, lecz utopienia. Mimo bliskości ludzi zwycięski orzeł nie puścił rywala. Złączone szponami ptaki rybacy wyłowili i następnego dnia zawieźli do Gdańska".



SANKTUARIA MARYJNE W POLSCE

Sanktuarium Matki Bożej Sokalskiej – Hrubieszów

Usytuowana na wysokiej skarpie nad rzeką Huczwą dawna cerkiew greckokatolicka pw. św. Mikołaja, wzniesiona została w latach 1795-1828 w stylu barokowym, według projektu architekta Losy de Losenau. W 1875 r. zamieniona na prawosławną, a w 1922 r. na kościół filialny pw. św. Stanisława Kostki. W 2002 r. kościół przemianowano na Sanktuarium Matki Bożej Sokalskiej za sprawą sprowadzonego tu słynącego łaskami obrazu Matki Bożej Sokalskiej.

Fasada świątyni ozdobiona jest pilastrami i trójkątnym frontonem. Ściany boczne wspierają masywne skarpy, a dach zwieńczony jest sygnaturką z barokowym hełmem. Dobudowana w 1780 r. dzwonnica, zaadaptowana została w 1888 r. na kaplicę, łącząc tym samym jej wnętrze z prezbiterium kościoła. Świątynia otoczona jest zachwycającym starodrzewem, a w otoczeniu przykościelnym dostrzec można XVIII-wieczny kamienny krzyż stylizowany na maltański.

Niewątpliwą atrakcją Sanktuarium jest znajdujący się w ołtarzu głównym obraz Matki Boskiej Sokalskiej. Warto nadmienić, iż sprowadzone z miasta Sokal na Ukrainie malowidło swoją historią sięga XV w.

Obraz autorstwa malarza Jana Wężyka powstał w XIV w. na Litwie, jako wotum dziękczynne za odzyskany wzrok. Wizerunek Matki Boskiej jaki został uwieczniony przez artystę, był wynikiem objawienia się anioła ukazującego w jaki sposób artysta ma przedstawić Maryję. Celem rozślawienia Maryjnego wizerunku Jakub Węzyk umieścił go w małej kapliczce, a następnie w klasztorze w Sokalu.

W czasie powstania Chmielnickiego klasztor w Sokalu został napadnięty przez wojska Chmielnickiego celem grabowania wartościowych wotów dziękczynnych, jakie składała m.in. szlachta i rycerstwo przed wizerunkiem Sokalskiej Pani. Zgodnie z legendą, na skutek żarliwej modlitwy zakonników o obronę klasztoru, Chmielnicki miał zostać chwilowo oślepiony blaskiem bijącym z obrazu Sokalskiej Pani, w wyniku czego z pokorą odstąpił od oblężenia. Wieść o cudzie rozniosła się po całym kraju, co spowodowało fakt, iż kilkuset przedstawicieli szlachty koronnej i litewskiej zażyczyło sobie, aby zostać pochowanym w katakumbach bernardyńskiego klasztoru.

8 września 1724 r. słynący łaskami obraz Matki Bożej Sokalskiej został ukoronowany przez arcybiskupa lwowskiego Jana Skarbka. Był to czwarty obraz koronowany na prawie papieskim na ziemiach Rzeczypospolitej.

W 1843 r. oryginalny obraz spłonął w pożarze klasztoru. Lwowski artysta Jan Kumala w krótkim czasie wykonał jed-



nak kopię, która od 1848 r. otoczona była przez miejscową ludność takim samym kultem jak poprzedni obraz. W dwusetną rocznicę koronacji oryginału, oficjalna kopia obrazu została koronowana przez arcybiskupa lwowskiego Bolesława Twardowskiego.

Kiedy w 1951 r. Sokal znalazł się poza granicami Polski obraz został przewieziony do kościoła św. Bernardyna w Krakowie. Po zakończeniu okresu trwania Polski Ludowej postanowiono umieścić wizerunek Sokalskiej Pani w mieście, które będzie znajdować się najbliżej Sokala. Hrubieszów jako najdalej na wschód wysunięte miasto Polski dostąpiło zaszczytu przyjęcia cudownego wizerunku. Podczas wizyty w Kalwarii Zebrzydowskiej ówczesny Ojciec Święty Jan Paweł II pobłogosławił nowe korony jakie zostały naniesione na wizerunek MBS. W 2002 r. miało miejsce uroczyste przyjęcie obrazu. Ówczesne władze miasta wykonały podniosły gest wręczenia kluczy do miasta Sokalskiej Pani. Obraz wraz z licznymi wotami

dziękczynnymi pochodzącymi jeszcze z klasztoru w Sokalu, przeniesiony został w uroczystej procesji, którą prowadził na czele biskup oraz specjalnie sprowadzeni do Hrubieszowa – celem opieki nad słynącym łaskami wizerunkiem Maryjnym – Ojcowie Bernardyni.



ORSZAK TRZECH KRÓLI

6 stycznia ulicami Sopotu przejdzie tradycyjny Orszak Trzech Króli. Początek o godzinie 13.00 przy muszli koncertowej na molo.

Sopocki Orszak Trzech Króli wyruszy tradycyjnie spod muszli koncertowej na molo i przejdzie ulicami Bohaterów Monte Cassino do kościoła pw. św. Jerzego, a następnie ul. Kościuszki do kościoła NMP Wniebowziętej „Gwiazda Morza”. W Orszaku wezmą również udział dzieci z Młodzieżowego Domu Kultury w Sopotcie: zespoły „Muszelki”, „Encanto” oraz z pracowni Tańca i Śpiewu Muzycznego. Przemarsz potrwa około 1,5 godziny. Do włączenia się zapraszamy mieszkańców Sopotu.

NAJWAŻNIEJSI WŁADCY I PRZYWÓDCY W HISTORII

Katarzyna II Wielka (1729-1796)

Rosyjska cesarzowa, żona Piotra III, współodpowiedzialna za rozbiory Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Urodziła się w Szczecinie jako Zofia Augusta. Była córką pruskiego generała z rodu Anhalt-Zerbst. Na małżonkę rosyjskiego następcy tronu, Piotra, wybrała ją caryca Elżbieta Piotrowna. Zofia przybyła do Rosji w 1744 roku i przyjęła ponowny chrzest w obrządku prawosławnym, otrzymując na nim imię Katarzyny.

Jej ślub odbył się w roku 1745, a w lutym 1762 została carycą, gdy Piotr przejął tron po zmarłej Elżbiecie. Niespełna pół roku później Katarzyna stanęła na czele przewrotu pałacowego, który doprowadził do odsunięcia od władzy i zamordowania Piotra. Odtąd rządziła samodzielnie.

Zapamiętana jako wybitna, a zarazem bezwzględna władczyni, która znacząco rozszerzyła granice państwa (między innymi o tereny zagarnięte Rzeczypospolitej i o ziemie nad Morzem Czarnym, zdobyte na Turcji). W 1764 roku doprowadziła do osadzenia na polskim tronie swojego kochanka, Stanisława Poniatowskiego. Wzięła udział we wszystkich trzech rozbiorach Polski; stłumiła też powstanie kościuszkowskie.

Przyczyną jej śmierci najprawdopodobniej był udar mózgu

Ciekawostki historyczne.pl



22
stycznia

GUARDIA SZWAJCARSKA

Historia Gwardii Szwajcarskiej rozpoczęła się 22 stycznia 1506 roku, gdy do Rzymu wkroczył pierwszy oddział piechoty złożony ze 150 żołnierzy pod dowództwem kapitana Kaspara von Silenen. Zatrudnił ich papież Juliusz II, który cenił męstwo i lojalność żołnierzy rekrutujących się spośród mieszkańców Konfederacji Szwajcarskiej.

Trzeba tu wyjaśnić, że rodacy św. Mikołaja z Flüe nie wyróżniali się spośród innych nacji jakimś szczególnym zamiłowaniem do wojny. Po prostu tereny góryste dominujące w Szwajcarii nie sprzyjały rolnictwu. To zmuszało tamtejszych chłopów do szukania innych zajęć. Fakt, że słynęli z cnót żołnierskich, sprawiał, iż łatwo znajdowali zatrudnienie w armiach europejskich oraz jako straż przyboczna możnych ówczesnego świata.

Nieco ponad dekadę później, 6 maja 1527 roku, formacja przeszła krwawy egzamin podczas Sacco di Roma. Ówczesny papież Klemens VII prowadził politykę profrancuską w nadziei, że uda mu się zneutralizować przewagę Habsburgów w Italii. Rozgniewało to cesarza Karola V, który zarządził wyprawę na Rzym. W chwili, gdy wojska Habsburga, w szeregach których było wielu nienawidzących papieża luteranów, wdarły się na teren Wiecznego Miasta, papież odprawiał Mszę św. w Watykanie. Szwajcarzy podzieleni byli na dwie grupy. Liczniejsza, na czele z komendantem Kasparem Röstem z Zurychu, stawiała opór napierającym wrogom w pobliżu wejścia do Bazyliki św. Piotra. Przyplacili to życiem. Ciężko ranny Röst został przez podwładnych zaniesiony na kwaterę. Tam dopadli go niemieccy żołdacy i na oczach żony zamordowali. W tym czasie 42 Szwajcarów pod dowództwem wicekomendanta Herkulesa Goldiego eskortowało Klemensa VII, uchodzącego tajnym przejściem wzdłuż muru łączącego Watykan z Zamkiem św. Anioła. Ogółem życie za Ojca Świętego oddało wówczas 147 gwardzistów.

Obrona Zamku św. Anioła trwała miesiąc. Pertraktacje kapitulacyjne pośrednio potwierdziły dobrą opinię o papieskich Szwajcarach – jeden z warunków postawionych przez cesarza zmuszał Klemensa VII do zastąpienia ich niemieckimi landsknechtami. Gwardziści uznani zostali za zbyt niebezpiecznych.

Obawa przed reakcją cesarza Karola V oraz sprzeciw protestanckich kantonów Konfederacji Szwajcarskiej sprawiły, że dopiero w 1548 roku Ojcu Świętemu Pawłowi III udało się utworzyć na nowo oddział liczący nieco ponad 225 ludzi.

Wprawdzie Gwardia Szwajcarska pełniła funkcję straży



przybocznej, zdarzało się jednak, że jej żołnierze brali udział w wyprawach wojennych. Oddział Helwetów z rozkazu papieża Piusa V zasilił wojska Świętej Ligi, walczące z armią turecką na Cyprze. 25 gwardzistów wzięło także udział w bitwie morskiej z flotą turecką pod Lepanto w 1571 roku. Wsławili się tam zdobyciem dwóch chorągwi mużulmańskich, z czego jedna pochodziła z okrętu flagowego.

Niestety, Szwajcarzy okazali się bezradni wobec nowego wyznawca, jakim dla papieża była agresja ze strony rewolucyjnej Francji. Wobec przewagi wroga, papieże Pius VI i Pius VII dawali halabardnikom rozkaz złożenia broni, a sami pozwalali się uwięzić. Dopiero po upadku Napoleona papież odzyskali suwerenność, a Gwardię Szwajcarską odtworzono.

W epoce buntów rewolucyjnych okazała się ona niezbędna. Podczas Wiosny Ludów, na drugi dzień po zastrzykaniu przez rewolucjonistów ministra papieskiego Peregryna Rossiego, Szwajcarzy powstrzymali atak wściekłej tłuszczy na bramę pałacu papieskiego w Kwirynale. Od kuli buntowników zginął jeden z prałatów. Wkrótce Pius IX schronił się w Gaecie w Królestwie Neapolu.

Gwardia Szwajcarska chroniła osobę papieża także podczas agresji na Rzym Królestwa Włoch w roku 1870. Ojciec Święty Pius IX obronę miasta potraktował jedynie jako demonstrację swych praw i po skruszeniu przez nieprzyjacielską artylerię muru kazał wywiesić białą flagę. Zanim wojska włoskie obsadziły okolice Watykanu, Szwajcarzy, wraz ze szczupłym oddziałem Gwardii Szlacheckiej, chronili pałac papieski przed dewastującymi otoczeniem bandami rewolucjonistów. Piechota watykańska, werbowana wśród Helwetów, przetrwała dwie wojny światowe, a także redukcję wojsk papieskich przeprowadzoną w 1970 roku przez papieża Pawła VI.

Zgodnie z regulaminem, ogłoszonym 5 IV 1979 roku przez Jana Pawła II, gwardia liczyła 100 osób. W 1996 roku zwiększono stan oddziału do 110 żołnierzy (77 halabardników, 27 podoficerów i 5 oficerów oraz dowódca w randze pułkownika). Ostatnio papież Franciszek podjął decyzję o zwiększeniu liczebności formacji do 135 ludzi. Oprócz paradnych halabard i mieczy, Gwardia dysponuje najnowocześniejszą bronią oraz urządzeniami pozwalającymi skutecznie strzec życia Ojca Świętego.

W powszechnej pamięci kojarzony jest głównie z autorstwem muzyki do wiersza Marii Konopnickiej - "Rota", uznawanego za nieoficjalny "drugi hymn Polski". 18 stycznia 1946 roku zmarł wybitny kompozytor, dyrygent, organista i pedagog Feliks Nowowiejski.

Rozpoczął bardzo wczesnie komponować, bo został przyjęty w wieku 10 lat do szkoły muzycznej w Świętej Lipce na Mazurach. Tu, w latach 1887-1893 uczył się gry na fortepianie, skrzypcach, wiolonczeli, waltorni i organach. Od 1893 roku przebywał w Olsztynie, gdzie podjął pracę w pruskiej orkiestrze pułku grenadierów. Komponował tam utwory dla orkiestry wojskowej i zespołów amatorskich.

Jako 14-letni chłopak napisał marsz "Pod sztandarem pokoju" i wysłał go do Londynu na międzynarodowy konkurs i tam niespodziewanie uzyskał pierwszą nagrodę. Ten marsz zrobił światową karierę.

Młody Feliks pojechał do Berlina, gdzie studiował w klasie Maxa Brucha w konserwatorium Juliusza Sterna. Bruch nakłaniał go do napisania oratorium. Nowowiejski napisał więc trzy oratoria: "Powrót syna marnotrawnego", "Quo Vadis" oraz "Znalezienie Krzyża Świętego". Dwa ostatnie zrobiły światową karierę.

Nowowiejski dwukrotnie otrzymał też rzymską nagrodę imienia Giacomo Meyerbeera za wspomniane "Powrót syna marnotrawnego" oraz "Uwerturę romantyczną". Za pieniądze uzyskane z nagrody w 1902 roku wybrał się w dwuletnią podróż artystyczną przez Niemcy, Czechy, Austrię, Włochy, Afrykę, Francję i Belgię. W czasie podróży miał okazję spotkać się z takimi tuzami ówczesnej muzyki jak Antonin Dvorak, Gustaw Mahler, Camill Saint - Saens, Pietro Mascagni i Ruggero Leoncavallo.

W kolejnych latach za swoje kompozycje także był często nagradzany, między innymi za uwerturę "Swaty polskie", "Symfonię a-moll", "Symfonię h-moll", "Żałobny pochód Kościuszki na Wawel" i pieśń solową "Zagasty już", skomponowaną z okazji setnej rocznicy urodzin Fryderyka Chopina.

Od 1909 roku Nowowiejski był dyrektorem krakowskiego Towarzystwa Muzycznego, gdzie pracował jako dyrygent orkiestry symfonicznej i organista. W 500. rocznicę bitwy pod Grunwaldem, 15 lipca 1910 roku, zebrane na placu Matejki w Krakowie przed odsłoniętym pomnikiem grunwaldzkim chóry pod batutą Feliksa Nowowiejskiego po raz pierwszy zaśpiewały "Rotę" Marii Konopnickiej. Nowowiejski był kompozytorem muzyki do słynnego wiersza.

Jan Nowowiejski, syn Feliksa wspomina: "Rota" powstała tak, że ojciec szedł przez Błonia krakowskie w kierunku



Kopca Kościuszki i melodia zjawiała się nagle. Nie mając żadnego papieru nutowego przy sobie, wyjął kopertę, poliniował ją i zapisał tę melodię na papierze. "Rota" stała się jakby drugim hymnem narodowym Polski.

Przez cały okres I wojny światowej Nowowiejski pracował w orkiestrze berlińskiej organizując jednocześnie koncerty symfoniczne i chóralskie, ale też własne recitale organowe w Poznaniu. Od 1919 roku kompozytor na stałe zamieszkał w stolicy Wielkopolski. Do 1927 roku łączył działalność artystyczną z nauczaniem, ale od tego roku w pełni poświęcił się komponowaniu.

Kompozytor cieszył się w odrodzonej Polsce bardzo dużą popularnością. Twórczość Nowowiejskiego to bardzo ciekawa karta w historii muzyki organowej. Skomponował 4 koncerty i 9 symfonii. Utwory są osadzone w tematyce polskiej o tyle, że

każdy albo prawie każdy utwór zawiera jakiś wątek tematyczny związany z polską twórczością religijną.

Za liczne kompozycje religijne artysta został doceniony przez Papieża Piusa XI tytułem szambelana papieskiego, co było wtedy bardzo prestiżowym wyróżnieniem.

Nowowiejski był też wielkim improwizatorem. Nie są to utwory tak bardzo ściśle formalnie, ale to jest właśnie cecha tej epoki. Najbardziej charakterystyczna jest jego harmonika. Z początku, gdy słuchamy tych utworów trudno zgodzić się z tą harmonią, z tymi przebiegami, ale później okazuje się, że wydobywają się pokłady bardzo oryginalne i niespotykane u innych twórców. Dlatego ta twórczość jest taka fascynująca.

Gdy wybuchła II wojna światowa Nowowiejski ukrywał się wraz z rodziną w Krakowie. Był ścigany przez Gestapo za "Rotę". Na podstawie fałszywego paszportu, pod nazwiskiem Warmiński, pojechał przez Wrocław do Krakowa. Jechał w przedziale, gdzie siedzieli oficerowie niemieccy i miał przy sobie skrzypce. Grał, rozmawiał perfect po niemiecku, także kontrola graniczna go ominęła.

W okupowanym Krakowie Feliks Nowowiejski dużo komponował. Napisał "Wielką symfonię pokoju" na solistów, chór i orkiestrę. Rozbudował też finał opery "Legenda Bałtyku".

Niestety, w 1941 roku na jesień doznał paraliżu i to przerwało jego twórczość. Padło na prawą stronę ciała i także na mowę; będąc poliglotą, oprócz rodzinnego języka, mówił po niemiecku, francusku, angielsku, włosku i arabsku, musiał uczyć się mówić po polsku po raz drugi.

Feliks Nowowiejski doczekał końca wojny, jednak zmarł wkrótce potem w Poznaniu, 18 stycznia 1946 roku.

Na podst. polskieradio.pl



**DZIEŃ BABCI I DZIADKA JEST WYJĄTKOWY NIE TYLKO
DLA WAS.
DZIĘKUJEMY ZA TO, ŻE NIEUSTANNIE JESTEŚCIE OBOK,
GOTOWI SŁUŻYĆ RADĄ I CIEPŁYM UŚMIECHEM,
ZA TROSKĘ, MIŁOŚĆ I OPIEKĘ.**

PATRONI ROKU 2026

PATRONI USTANOWIENI PRZEZ SENAT

Z okazji 100-lecia nadania Gdyni praw miejskich Senat ustanowił rok 2026 **Rokiem Miasta Gdyni**. Senatorowie chcą w ten sposób docenić „ogromną rolę i kluczowe znaczenie miasta w rozwoju gospodarczym naszej ojczyzny oraz przemianach ustrojowych”. W uchwale przypominano historię tego niezwykłego miasta, „symbolu dynamicznego rozwoju gospodarczego i nowoczesności w polskiej historii”, od czasu jego budowy i uzyskania praw miejskich w 1926 r., przez okres rozkwitu w latach 30. XX w., tragedię II wojny światowej, wydarzenia Grudnia '70, aż po współczesność.

Senatorowie zdecydowali, że w 50. rocznicę wydarzeń z 25 czerwca 1976 r. w Radomiu, Ursusie i Płocku, rok 2026 będzie obchodzony jako **Rok Robotniczych Protestów Czerwca 1976**. Przypominając tamte wydarzenia, podkreślili, że największym dramatem, przy brutalnym spacyfikowaniu manifestujących, nie było użycie milicyjnych pałek, petard gazowych, czy armatek wodnych, a fakt, że „brat wystąpił przeciwko bratu”. Represje najmocniej dotknęły Radom, który do dziś musi mierzyć się z konsekwencjami decyzji podjętych w 1976 r.

Senat ustanowił rok 2026 **Rokiem Andrzeja Wajdy** w uznaniu twórczości i dokonania jednego z najwybitniejszych polskich reżyserów, współtwórcy polskiej szkoły filmowej oraz kina moralnego niepokoju, które zdefiniowały polską pamięć historyczną i współczesną tożsamość kulturową, artyści zajmującego się też reżyserią teatralną, szczególnie związanego z krakowskim Teatrem Starym i warszawskim Teatrem Powszechnym”. Podkreślono również, że jako senator I kadencji w działaniach społecznych, politycznych i obywatelskich przekuł w praktykę to, co postulował swoją sztuką – odpowiedzialność za Polskę, za miejsce i czas, w których żył.

Ustanawiając rok 2026 **Rokiem Jerzego Giedroycia**, Senat oddaje hołd jednemu z najważniejszych myślicieli poli-

tycznych XX w. Senatorowie są przekonani, że obchody Roku będą okazją do przypomnienia tego, że Giedroyc całe swoje życie poświęcił sprawie niepodległości Polski – polski tolerancyjnej i nowoczesnej, ale też szanującej własne tradycje narodowe. Senatorowie podkreślają, że jako założyciel i redaktor naczelny paryskiej „Kultury” oraz wieloletni współpracownik wielu polskich i międzynarodowych instytucji Giedroyc przyczynił się do kształtowania polskiej myśli politycznej oraz promowania idei wolnościowych i demokratycznych w kraju i na świecie.

W uchwale w sprawie ustanowienia roku 2026 **Rokiem Błogosławionej Matki Elżbiety Róży Czackiej** – prekursorki polskiej tyflogologii przypominano dokonania tej niewidomej Matki niewidomych. Była m.in. założycielką Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, powołanych do służby osobom ociemniałym i do wynagradzania Bogu za duchową ślepotę ludzi, oraz krzewicielką polskiej tyflogologii – nauki o niewidomych.

PATRONI USTANOWIENI PRZEZ SEJM

Józef Maksymilian Ossoliński: bibliotekarz, historyk, mecenas kultury, założyciel Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Ignacy Daszyński: premier, socjalista, działacz niepodległościowy.

Józef Czapski: malarz, pisarz, publicysta.

Sergiusz Piasecki: pisarz, żołnierz AK, działacz podziemia, autor powieści „Kołysanka”.

Stanisław Staszic: oświeceniowy pisarz, działacz polityczny, pionier spółdzielczości.

Mieczysław Fogg: legenda polskiej piosenki.

Polskie Radio: w stulecie powstania (to 100-lecie będzie obchodzone w 2026).

Polska Kolej: w uznaniu jej znaczenia dla kraju.

Profilaktyka Zdrowotna: dla podkreślenia znaczenia zdrowia publicznego.



245 lat temu powstał pierwszy stalowy most – IRON BRIDGE

W hrabstwie Shropshire w środkowej Anglii w dolinie rzeki Severn jest rejon Ironbridge, uważany za kolebkę nowoczesnego przemysłu europejskiego. Tu właśnie rozpoczęła się rewolucja przemysłowa.

Jej symbolem stał się wybudowany w końcu XVIII wieku w miejscowości Coalbrookdale most z żelaza (Iron Bridge), będący pierwszą tego rodzaju wielką konstrukcją żelazną na świecie. Most ma zgrabne, pojedyncze przeszło i waży blisko 400 ton. Był on zapowiedzią szerszego zastosowania żelaza w przemyśle i technice oraz świadectwem umiejętności ówczesnych inżynierów i mistrzów hutniczych, którzy go stworzyli.

Żelazny most zaprojektował architekt i konstruktor Thomas Pritchard dla Johna Wilkinsona, właściciela kilku hut żelaza w środkowej Anglii i Walii. John Wilkinson był tak wielkim entuzjastą tego metalu, że nadano mu przydomek „żelazny wariat”. Nosił on żelazny kapelusz, zbudował z żelaza pierwsze statki, a kiedy zmarł pochowano go w żelaznej trumnie i upamiętniono żelaznym obeliskiem.

John Wilkinson dopomógł w uruchomieniu całego przedsięwzięcia wciągając doń kilku innych przemysłow-



ców, w tym Abrahama Darby'ego, największego magnata żelaznego z Coalbrookdale. Po kilku nieudanych próbach odlane zostały, ważące po 5 ton, główne łuki oraz inne elementy konstrukcyjne mostu. Zmontowano je bez użycia śrub, za pomocą złączy ryglujących i klinów. Most budowano zaledwie przez kilka miesięcy i oddano do użytku 1 stycznia 1781 roku. Żelazny most w Coalbrookdale stał się wielką

atrakcją i „żywą” reklamą nowej technologii przemysłowej oraz umiejętności swoich twórców. Malowali go artyści, opiewali poeci. Wokół mostu wyrosło miasteczko Ironbridge, zaś w każdy piątek po jego północnej stronie odbywał się targ, którego tradycja przetrwała do dzisiaj.

Kiedy w roku 1795 żelazny most wytrzymał gwałtowną powódź, która zniosła wszystkie kamienne mosty w dolinie rzeki Severn, do hut w Coalbrookdale zaczęły napływać liczne zamówienia na podobne konstrukcje.

Pierwszy w świecie żelazny most pełnił doskonale swoją funkcję aż do 1934 roku. Gruntownie odrestaurowany w latach 70. ub. wieku Żelazny Most jest dzisiaj symbolem rewolucji przemysłowej, a jego nazwa – Ironbridge – została przeniesiona na cały rejon.

415. urodziny Jana Heweliusza

Jan Heweliusz – gdański astronom, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli świata nauki XVII wieku. W 2026 roku obchodzimy jego 415. urodziny.

Czy można prowadzić browar, a na jego dachu obserwować niebo? Hodować cytryny i budować lunety? Zasiadać w radzie miasta i pisać wielkie dzieła astronomiczne? Jan Heweliusz udowodnił, że tak. Skala jego zainteresowań jest imponująca, choć najbardziej zapisał się w historii jako astronom.

Urodził się 28 stycznia 1611 roku w Gdańsku. Bogaty ojciec zapewnił Heweliuszowi wszechstronne wykształcenie. Z astronomią zapoznał go Piotr Krüger, jeden z najwybitniejszych matematyków gdańskich, znany astronom, profesor Gimnazjum Akademickiego. Studia prawnicze i ekonomiczne Heweliusz odbył w Lejdzie. W latach 1631-1634 podróżował po Anglii i Francji. Poznał wtedy wielu uczonych, z którymi w późniejszym okresie prowadził korespondencję naukową.

Po powrocie do Gdańska Heweliusz przejął rodzinne browary (warzył m.in. słynny gdański specjał – piwo jopejskie – rodzaj gęstego, pożywnego syropu piwnego ceniony za swoje właściwości zdrowotne), którymi pomagała mu zarządzać pierwsza żona – Katarzyna. Udzielał się w cechu browarników i radzie miejskiej. Mając czterdzieści lat, został dożywotnim rajcą Gdańska. Równoległe cały czas zajmował się astronomią.

Po roku 1650 stworzył obserwatorium na dachach swoich trzech kamienic przy ul. Korzennej, budując na nich taras o wymiarach około 14 na 7 metrów. Zgromadził w nim tyle instrumentów, że wkrótce zasłynęło ono jako jedno z najlepiej wyposażonych w Europie. Odwiedzali je uczeni oraz królowie – Jan Kazimierz i Jan III Sobieski. Temu ostatniemu, z okazji elekcji, Heweliusz wysłał wyhodowane przez siebie... cytryny.

Jako świetny konstruktor, astronom zazwyczaj sam budował swoje instrumenty astronomiczne i ozdabiał je, a do lunet sam szlifował soczewki. Liczne kwadranty, sekstanty i oktanty do pomiarów kątowych były bardzo precyzyjnie wykonane, co budziło podziw i czasem niedowierzanie



wśród astronomów.

W maju 1679 roku przybył do Gdańska sławny Edmond Halley, członek Królewskiego Towarzystwa Astronomicznego, do którego należał również nasz patron, aby zweryfikować dokładność przyrządów Heweliusza. Astronomowie wspólnie prowadzili obserwacje przy użyciu różnych instrumentów, a ich wyniki wykazały taką samą precyzję pomiarów. Heweliusz zaliczył wizytę Halleya do najszcześniejszych wydarzeń swojego życia.

Jan Heweliusz był niezwykle pracowitym i dokładnym obserwatorem, wykonał aż kilkadziesiąt tysięcy obserwacji różnych ciał niebieskich. Ich wyniki wydał w kilkunastu księgach, m.in. „Selenographie”, która drobniogowo opisywała powierzchnię Księżyca czy „Machina coelestis”, jedno z najważniejszych podręczników o wszechświecie w historii ludzkości.

W 1683 roku, dla uczczenia zwycięstwa wojsk polskich Sobieskiego pod Wiedniem, Heweliusz nadał nowo opisanej konstelacji nazwę Tarcza Sobieskiego. Pozostałe gwiazdozbiory nazwane przez Heweliusza to: Jaszczurka, Lisek, Mały Lew, Psy Gończe, Ryś i Sekstans. Zostały one w XX wieku zatwierdzone przez Międzynarodową Unię Astronomiczną i są po dziś dzień w użyciu.

Druga żona Heweliusza – Elżbieta – nie tylko pomagała mu zarządzać browarem. Prowadziła z nim także obserwacje i badania astronomiczne, korespondowała z wieloma uczonymi europejskimi. Współpracowała z mężem przy pisaniu dzieła „Prodromus astronomiae” (katalogu 1564 gwiazd i ich pozycji), a po jego śmierci dokończyła książkę, wprowadzając do niej liczne korekty. Jan Heweliusz zmarł 28 stycznia 1687 roku, w dniu swoich 76. urodzin. Został pochowany w kościele św. Katarzyny w Gdańsku. Po śmierci Heweliusza Elżbieta, w oparciu o zgromadzone materiały, wydała jeszcze trzy prace. Jedną z nich – „Firmamentum Sobiescianum” – zadedykowała królowi Janowi III Sobieskiemu podpisując się „Elżbieta, wdowa Heweliuszowa”.

100 lat temu urodził się Jerzy Ofierski – słynny „sołtys”

"Cie choroba!" – tak Jerzy Ofierski zaczynał swoje monologi, w których wcielał się w postać rezolutnego chłopca. Właśnie mija 100 lat od urodzin Jerzego Ofierskiego, artysty scenicznego, aktora i pisarza, który sympatię publiczności zdobył dzięki kreowanej przez siebie postaci sołtysa Kierdziołka.

Jego sceniczne alter ego pochodziło ze wsi Chłapkowice, on sam urodził się 11 stycznia 1926 r. w Ostrowie Wielkopolskim. W czasie okupacji został przesiedlony do Generalnego Gubernatorstwa. Tam walczył z Niemcami najpierw w oddziale Narodowych Sił Zbrojnych, a później w Batalionach Chłopskich.

Tuż po wojnie pracował w "Głosie Wielkopolski", później pracował jako aktor. Występował w legendarnym "Podwieczorku przy mikrofonie".

Przez 50 lat związany był z wykreowaną przez siebie postacią sołtysa Kierdziołka. Wiejski filozof, który celnie demaskował ludzkie wady i absurdy systemu – taki był



Kierdziołek. Na potrzeby tej postaci Ofierski stworzył specyficzny sposób mówienia. - Ma ona jakieś korzenie w gwarze sieradzkiej. Wywodzi się z niej tonika mowy, którą posługuje się sołtys Kierdziołek i cały szereg wyrazów. Są też elementy gwary góralskiej, mazurskiej, opolskiej - tak Ofierski opisywał mowę sołtysa Kierdziołka. Postać zyskała niezwykłą popularność nie tylko w kraju, ale także wśród środowisk polonijnych. Ofierski ze swoimi monologami występował na scenach europejskich i

w USA.

- Chłop był zawsze ośmieszany, zawsze pokazywany jako przygłup. Postanowiłem stworzyć postać, która pozornie tkwiła korzeniami jeszcze w dawnej mentalności twórców, była jednak inna - wyjaśniał satyryk.

Chłopom poświęcił napisaną przez siebie trzypięciową sagę "W imię ojca". Uhonorowany został tytułem "Pierwszego sołtysa III RP". Zmarł 24 listopada 2007 roku.

Sopot znany i mniej znany... Kurort jak w Alpach

W przewodniku Elizy Püttner z 1910 roku, na który powołuje się Muzeum Sopotu, można przeczytać o dwóch imponujących torach saneczkowych wytyczonych w sopoczkich lasach oraz sztucznym lodowisku na terenie ówczesnego Skweru Kuracyjnego. Inne źródła podają natomiast, że pierwszy tor saneczkowy w Sopocie powstał już w 1908 roku na Orlim Wzgórzu - liczył 470 m długości i aż 56 m różnicy poziomów. Prowadził pomiędzy dzisiejszą sceną i widownią Opery Leśnej, kończąc się tuż przy obecnym Hotelu Opera. Zjeżdżający na solidnych drewnianych sankach osiągnęli całkiem imponujące prędkości.

Gdy po dwóch sezonach w miejscu toru powstała Opera Leśna, miłośnicy sanek nie musieli długo czekać na kolejne zjazdy. W 1912 roku otwarto nowy tor w Dolinie Prątki, o długości 360 metrów. Start wyznaczono na Wzgórzu Trzech Gracji, znanym dawniej jako Damenkuppe. Tuż obok przygotowano również skocznię narciarską, której punkt konstrukcyjny ustalono na 25 metrze.

W pierwszych dekadach XX wieku w Sopocie działało również Stowarzyszenie Sportów Zimowych z siedzibą na Wzgórzu Elizy (dzisiejsza Łysa Góra). To właśnie tam organizowano szkolenia narciarskie i zimowe wydarzenia, które przyciągały licznych kuracjuszy.

Zimy w Sopocie oferowały wiele aktywności także po II wojnie światowej. Pod czujnym okiem trenera Edmunda Stanieckiego, sopocka sekcja saneczkarska stała się jedną z najlepszych w Polsce. Lokalni zawodnicy z sukcesami rywalizowali na krajowych i europejskich arenach. To właśnie w Sopocie trenowała m.in. Zofia Hłasko - wicemistrzyni Europy junierek. Podczas szkolnych zawodów, organizowanych przy Operze Leśnej, młodzi sportowcy ścigali się na metalowych lub drewnianych sankach po nierównym, pełnym zagłębieniach torze. Po udanym debiucie Hłasko trafiła pod skrzydła Stanieckiego, który niemal od razu zabrał ją na mistrzostwa Polski w Krynicy.

W szczytowym okresie - według danych Polskiego Związku Sportów Saneczkowych - w Sopocie organizowano więcej zimowych imprez niż w górskich kurortach, takich jak Karpacz czy Krynica.

Kurort oferował również bogaty program kulturalny. Koncerty, odczyty, spektakle oraz bale karnawałowe przyciągały zarówno kuracjuszy, jak i mieszkańców. Szczególną popularnością cieszył się zaś okres karnawału.

Choć torów saneczkowych i skocznia już nie ma, Sopot wciąż oferuje zimowe atrakcje - od narciarstwa po łyżwiarstwo. Na uwagę zasługują zwłaszcza takie miejsca jak Łysa Góra - oświetlony stok z wyciągiem umożliwia zjazdy na nartach i snowboardzie, trasy biegowe w sopoczkich lasach - coraz popularniejsze wśród biegaczy na nartach, a także lodowisko na molo. 600 m² tafli z widokiem na morze będzie dostępne codziennie aż do końca lutego 2026 roku.



Zasłyszane w Parafialnej Kawiarence...

Czy kwasy fenolowe są budulcem kawy? Dlaczego kawa czasami pachnie pieczarkami albo zapachem mydła?



Smak i aromat kawy to magiczne

połączenie kilku czynników. Jej teksturę tworzą proteiny i węglowodany, jej aromat olejki i związki aromatyczne, a smak - woda i jony. Liczba aromatów wciąż pozostaje niezbadana - niektórzy twierdzą, że człowiek jest w stanie rozróżnić 10 tysięcy aromatów, ale tę liczbę powtarza się jak mantrę mimo braku naukowego źródła. Liczba smaków ogranicza się do pięciu: smaku słodkiego, słonego, kwaśnego, gorzkiego i umami.

Ziarno kawy chemicznie składa się z wody, kwasów fenolowych, kwasów organicznych, związków mineralnych, witamin, białek, węglowodanów, kwasów tłuszczowych i olejków eterycznych. Niepożądane zmiany i reakcje występujące między innymi w kwasach i tłuszczach powodują defekty w kawie. Defekty mogą być organiczne albo spowodowane przez ingerencję człowieka (niewłaściwe wypalanie, przechowywanie, zbiór). Jeśli olejki kawowe zaabsorbują za dużo negatywnych substancji aromatycznych z otoczenia, kawa nabierze niechcianych aromatów stęchłej ziemi, pieczarek, buraków. Jeśli olejki przez nadmierne przechowywanie zjełczeją, pojawiają się aromaty potu, mydła, wołowiny. Jeśli przez metody obróbki chemicznej zmieni się skład kwasów występujących w kawie, nabierze ona aromatów podobnych do jodiny czy palonej gumy a jeśli ziarna sfermentują, mogą się pojawić nuty czosnkowe, cebulowe, octowe.

Kwasy w kawie odpowiadają za odczucie kwasowości, sole mineralne za odczucie słonego, cukru za odczucie słodkiego. W połączeniu tworzą jednak większą smakową paletę, ponieważ oddziałują na siebie. Kwasowość to połączenie kwasów z cukrami, jak w każdym owocu. Nie wyobrażamy sobie truskawek, pomarańczy, borówek bez ich kwasowości, o ile są dojrzałe i słodkie. Tak też jest i z kawą. Kwasowość w połączeniu ze słodyczą jest jednym z najważniejszych kryteriów oceny. To ona kawę ożywia, podobnie jak wino. Od kawy oczekujemy kwasowości żywej, świetlistej, musującej. Niepożądana jest ani zbyt ostra, ani zbyt płaska. Octowa traktowana jest jako wada. Kwasowość powinna być zbudowana, ciekawa i powinna idealnie współgrać ze słodyczą. Do kawy zbliżony poziom kwasowości mają sok jabłkowy, sok pomarańczowy, coca-cola, różnią się zawartością cukrów i aromatami.

UŚMIECHNIJ SIĘ TROCZE... 😊

Mama do syna:

- Wiesz, ta dziewczyna, którą przyprowadziłeś, jest bardzo ładna i miła, ale wysyłając cię po osiemnastkę, miałam na myśli śmietaną.

- Jak dowiedziałeś się o tym, że żona cię zdradza?
- Wróciłem do domu i opowiedziałem jej dowcip, a ten idiota w szafie zaczął się śmiać.

Z ŻYCIA PARAFII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI W SOPOCIE

KRONIKA ROKU 2025

To tylko niektóre wydarzenia z minionego roku. Więcej na www.swbobola.pl

KONCERT KOŁĘD W WYKONANIU ZESPOŁU „INVICTUS” I PRZYJACIELE



W niedzielę 5 stycznia 2025 o godz. 16.30 w naszym kościele miał miejsce koncert kołęd i pastorałek w wykonaniu naszego zespołu „Invictus” (i Przyjaciół). Zaczęliśmy od wysłuchania Prologu Ewangelii wg św. Jana odczytanego przez aktora Pana Krzysztofa Gordona. Niezwykle przejmująco zabrzmiały obok wyśpiewanych kołęd m.in. odczytane rozważania Matki Teresy z Kalkuty, że zawsze, ilekroć uśmiechasz się..., kiedy milkniesz..., kiedy rezygnujesz..., kiedy dajesz..., ilekroć pozwolisz by Bóg pokochał innych przez ciebie - zawsze wtedy jest Boże Narodzenie.

Tegoroczny koncert został dedykowany p. Edwardowi Hłasko, wieloletniemu zakrystianowi w naszym kościele, który zmarł pod koniec roku. Jego pogrzeb odbył się we wtorek 7 stycznia 2025.

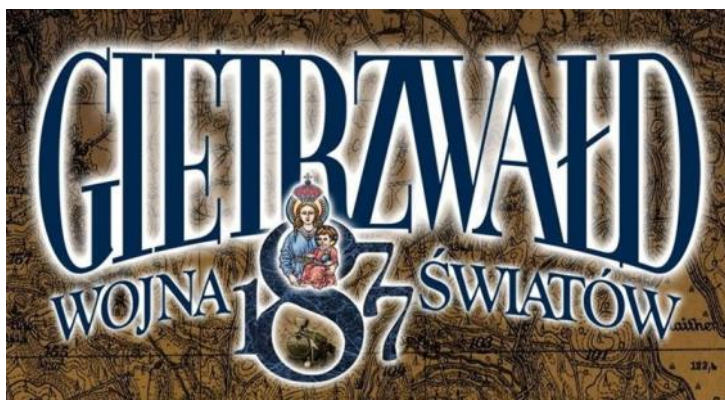
PARAFIALNE SPOTKANIE OPŁATKOWE

W niedzielę 5 stycznia o 19.00 odbyło się coroczne spotkanie opłatkowe wszystkich członków grup parafialnych. Do naszej kawiarenki zaprosiliśmy osoby samotne oraz wszystkich, którzy przyjęli nasze zaproszenie i chcieli się spotkać w gronie wspólnoty naszej parafii.

Po wspólnej modlitwie i oficjalnych życzeniach, zaśpiewaliśmy kołędę i łamiąc się opłatkiem składaliśmy sobie indywidualnie świąteczne życzenia. Po dłuższej chwili uczestnicy mogli zasiąść przy stole i skosztować wcześniej przygotowanych słodkości. Czas upłynął na niekończących się rozmowach oraz na wspólnym kołędowaniu do późnych godzin.



PROJEKCJA FILMU „GIETRZWAŁD 1877. WOJNA ŚWIATÓW”



W naszej parafialnej kawiarence w środę 29 stycznia został wyświetlony film „Gietrzwałd 1877. Wojna światów”.

Film ukazał pokrótce historię i przebieg objawień gietrzwałdzkich; skupił się przede wszystkim na polityce międzynarodowej. Opierając się o wypowiedzi zagranicznych historyków, autorzy opowiedzieli o historii konfliktu, jaki w 1877 roku wybuchł pomiędzy Rosją a Turcją, starając się pokazać, w jaki sposób wojna miała wpływ na życie mniejszych narodów europejskich, w tym Polaków. Z dziejami tego konfliktu i zakulisowych operacji politycznych powiązali objawienia w Gietrzwałdzie, sugerując, że w zaskakujący sposób mogły się one przyczynić do zapobieżenia wybuchowi wojny światowej.

WSPOLNE WYJŚCIE DO KINA NA FILM „ZŁOWROGI”

W czwartek 30 stycznia 2025 mieliśmy możliwość wspólnego wyjścia na film pt. „Złowrogi” do pobliskiego Multikina.

W dniu zaplanowanej egzekucji skazany seryjny morderca zostaje poddany ocenie psychiatrycznej, podczas której twierdzi, że jest... demonem. Oświadcza przy tym, że zanim skończy się ich spotkanie, psychiatra dowie się, że sam popełnił trzy morderstwa...

Ten trzymający w napięciu thriller to konwencja, w której twórcy inspirując się słynnymi „Listami starego diabła do młodego” (C. S. Lewisa) starali się ukazać nie tylko bohaterów filmu, ale każdego człowieka jako arenę, w której dokonuje się walka między dobrem a złem.



ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO



We wtorek 11 lutego we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes obchodziliśmy Światowy Dzień Chorego.

W tym dniu zaprosiliśmy chorych i osoby w podeszłym wieku na Msze święte z udzielaniem sakramentu namaszczenia chorych o 9.00 i o 19.00.

O 18.00 była celebrowana Msza święta w intencji podopiecznych sopockiego hospicjum domowego z udziałem naszego parafialnego zespołu muzycznego „Invictus”. Mszy św. przewodniczył ks. Kazimierz Czerlonek. Po liturgii odbyło się spotkanie w kawiarence parafialnej.

KARDYNAŁ LUIS ANTONIO TAGLE Z WIZYTĄ W SOPOCIE

W piątkowe popołudnie 7 marca 2025 do naszego kościoła zawitał filipiński Kardynał Luis Antonio Tagle, który gości w naszej Archidiecezji. Jego odwiedziny w sopockiej świątyni wiązały się z faktem, że przy jej budowie pomagało niegdyś 385 Filipińczyków. Konsekracji kościoła dokonał Prymas Filipin ks. kardynał Jaime Lachica Sin, arcybiskup Manili.

Kardynał Luis Antonio Tagle przyjechał do Polski na zaproszenie Arcybiskupa Tadeusza Wojdy, by spotkać się z duchowieństwem i laikatem archidiecezji gdańskiej w roku 100-lecia naszego lokalnego Kościoła. Kardynał Tagle jest obecnie proprefektem watykańskiej Dykasterii ds. Ewangelizacji, a także cenionym rekolekcjonistą, który z pasją mówi o Ewangelii.



PIELGRZYMKA DO WEJHEROWA



W sobotę 15 marca grupa ministrantów wraz z rodzicami i rodzeństwem wyruszyła na pielgrzymkę do Wejherowa, by uczestniczyć w drodze krzyżowej. Zaczęliśmy od odwiedzenia klasztoru sióstr zmarłych, a następnie wraz z s. Mateuszą wyruszyliśmy na kalwaryjskie wzgórze.

Kalwaria Wejherowska to zespół 26 kaplic ufundowanych przez wojewodę malborskiego Jakuba Wejhera – założyciela Wejherowa. Została zbudowana w latach 1649–1655. Jest ona perłą architektury sakralnej Polski Północnej i obok Kalwarii Zebrzydowskiej i Pakoskiej jest najstarszym sanktuarium Męki Pańskiej w Polsce.

WSPÓLNE WYJŚCIE DO KINA

W marcu obchodzimy dwie ważne uroczystości: św. Józefa oraz Zwiastowania. Tak się złożyło, że mieliśmy okazję uczestniczyć w projekcji dwóch filmów, które pogłębiły odkrywanie zarówno postaci św. Józefa, jak i tajemnicy Maryi. Pierwszy film to „Serce Ojca. Cuda świętego Józefa”, który pozwolił nam zobaczyć fenomen tego świętego i jego żywy kult we współczesnym świecie – mogliśmy obejrzeć w środę 12 marca. Drugi film, który został wyświetlony w środę 26 marca, ukazał nam Maryję w tajemnicy wyrażonej przez Nią samą w Lourdes: „Jestem Niepokalane Poczęcie”.



PIELGRZYMKA Z SOPOTU DO OLIWY



W sobotę 29 marca odbyła się kolejna piesza pielgrzymka z Sopotu do Oliwy. Okazją była 742. rocznica włączenia terenów Sopotu pod opiekę duszpasterską opactwa cysterskiego w Oliwie, a także Rok Jubileuszowy w Kościele Powszechnym i Jubileusz 100-lecia Archidiecezji Gdańskiej. Wyruszyliśmy o godz. 11.00 spod kościoła św. Jerzego. W czasie drogi modliliśmy się na Różańcu w intencji mieszkańców naszego miasta – naszych parafii oraz tych, którzy odwiedzają Sopot. Pierwszym celem naszej wędrówki była Archikatedra. Tu mogliśmy otrzymać odpust przez nawiedzenie kościoła jubileuszowego. Na zakończenie o godz. 13.00 uczestniczyliśmy we Mszy świętej w pobliskim kościele św. Jakuba.

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE 2025

W dniach 30. marca – 2. kwietnia 2025 odbyły się w naszej parafii rekolekcje wielkopostne. Nauki rekolekcyjne w czasie Mszy św. głosił o. Maciej Zinkiewicz z Zakonu Braci Kapucynów. Urodził się w Stalowej Woli (woj. podkarpackie). Jako kapłan zakonny ukończył studia na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. W roku 2014 obronił doktorat z filozofii. Jest wykładowcą logiki, filozofii poznania, historii filozofii oraz ogólnej metodologii nauk. Brat Maciej jest również dyrektorem wydawnictwa „Serafin” i redaktorem naczelnym „Głosu Ojca Pio”.



TRIDUUM PASCHALNE W KOŚCIELE ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

WIELKI CZWARTEK

Mszą Wieczerzy Pańskiej rozpoczęliśmy Święte Triduum Paschalne, najważniejsze dni w roku liturgicznym. Wielki Czwartek to pamiątka Wieczerzy Pańskiej - Ostatniej Wieczerzy Starego Testamentu i Pierwszej Nowego. To dzień ustanowienia Eucharystii i Sakramentu Kapłaństw. W czasie wieczornej liturgii mogliśmy uobecnąć pokorną służbę Chrystusa, który umył nogi swoim uczniom i pozostawił nam przykazanie miłości. Obrzęd obmycia nóg przedstawicielom parafii to znak pokory i służby Chrystusa, a także kapłanów, którzy pełnią Jego misję. Na koniec liturgii Najświętszy Sakrament został przeniesiony do „Ciemnicy”, abyśmy tam mogli trwać na modlitwie, towarzysząc Jezusowi w jego modlitwie w ogrodzie Getsemani.

WIELKI PIĄTEK

W Wielki Piątek zgromadziliśmy się na sprawowaniu pamiątki Męki i Śmierci naszego Pana Jezusa Chrystusa. Zgodnie ze starożytnym zwyczajem w Wielki Piątek Kościół nie sprawuje Eucharystii. Liturgia tego dnia zaprasza przede wszystkim do rozważania biblijnego opisu Męki Pańskiej, a następnie adoracji i uczczenia Krzyża Świętego. Podkreśla jednak bardziej chwałę odkupienia przez krzyż niż poniżenie przez mękę. Po liturgii Męki Pańskiej, w uroczystej procesji Najświętszy Sakrament został przeniesiony do kaplicy przechowania, która w polskiej tradycji nazywana jest Grobem Pańskim.

WIGILIA PASCHALNA

Wieczorem, po zachodzie słońca zgromadziliśmy się w naszym kościele w Wielką Noc - Noc Paschalną, którą rozjaśnia zmartwychwstały Chrystus. Jest to rzeczywiście Wielka Noc, bo w niej uobecnia się, w sposób sakramentalny - mocą Ducha Świętego - to najważniejsze wydarzenie w dziejach świata i ludzkości - zmartwychwstanie, czyli przejście ze śmierci do nowego życia. Cała dynamika nocy paschalnej koncentruje się wokół nowego życia w Chrystusie, dlatego też cała liturgia pełna jest symboli życia: światło, słowo, woda i uczta. Znaki te stanowią również główną treść kolejnych części liturgii Wigilii Paschalnej: Liturgii Światła, Liturgii Słowa, podczas której po raz pierwszy rozbrzmiewa radosne „Alleluja”, Liturgii Chrzcielnej i Liturgii Eucharystycznej.

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA

Procesja rezurekcyjna jest uroczystym ogłoszeniem Zmartwychwstania Chrystusa i wezwaniem całego stworzenia do udziału w triumfie Zmartwychwstałego. Na początku liturgii kapłan poucza wiernych o znaczeniu procesji następującymi słowami: "W czasie Wigilii Wielkanocnej usłyszeliśmy wezwanie: "Weselcie się, zastępy Aniołów w niebie! Weselcie się, słudzy Boga! Niech zabrzmia dzwony głoszące zbawienie, gdy tak wielki Król odnosi zwycięstwo! Raduj się, ziemo, opromieniona tak niezmiernym blaskiem, bo jesteś wolna od mroku, co świat okrywa! Niech ta świątynia zabrzmie potężnym śpiewem całego ludu! Posłuszni temu wezwaniu pójdziemy w uroczystej procesji za Chrystusem zmartwychwstałym, aby wyznać naszą wiarę w Jego zwycięstwo nad śmiercią i szatanem. Zmartwychwstałemu Chrystusowi, obecnemu wśród nas w Najświętszym Sakramencie, będziemy dziękować za to, że otworzył wierzącym królestwo niebios".



ŚLUBY WIECZYSTE SIOSTRY MAGDALENY OBARSKIEJ



Wspólnota Sług Ewangelii Miłosierdzia Bożego przeżywała niecodzienną uroczystość w naszym kościele. W sobotę 10 maja 2025 o godz. 15.30 miały miejsce Przyrzeczenia Wieczne s. Magdaleny Obarskiej.

Mszy św. przewodniczył Metropolita Gdański Tadeusz Wojda, przy koncelebrze kapłanów, z udziałem Abuna Bassam, kapłana Kościoła Melchickiego, który przybył na tę uroczystość z Jordanii. Po Ewangelii s. Teresa, główna Odpowiedzialna Wspólnoty Sług Ewangelii, zawołała po imieniu Magdę, która odpowiedziała „Oto jestem, Panie, chcę Cię naśladować aż do końca mojego życia”. Obrzęd Konsekracji składał się z trzech części: gestu umycia stop, wołania do Ducha Świętego i litanii do wszystkich świętych oraz odmówienia formuły konsekracji.

ODPUST PARAFIALNY

W piątek 16 maja 2025 nasza parafia przeżywała swoje patronalne święto. Uroczystej Mszy św. odpustowej o godz. 18.00 przewodniczył o. Piotr Twardecki, jezuita, który przez 6 lat pracował w parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Bydgoszczy, a przez 12 lat był duszpasterzem akademickim na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Duchowym przygotowaniem do tego dnia była nowenna, którą odmawialiśmy codziennie po Mszy św. o 9.00.

Dziękujemy wszystkim kapłanom, i gościom za liczny udział w odpustowej Mszy św., a szczególności zespołowi muzycznemu „Invictus”, służbie liturgicznej oraz Akcji Katolickiej za przygotowanie poczęstunku w naszej kawiarence.



KONKURS BIBLIJNY

W niedzielę 18 maja 2025 Akcja Katolicka zorganizowała dla dzieci w wieku 9-12 lat Konkurs Wiedzy Biblijnej. Odbył się on roku o godz. 11.00 w naszej parafialnej kawiarence. Do wzięcia udziału w konkursie konieczny był smartfon z dostępem do Internetu, ponieważ odbył się on poprzez znaną platformę Kahoot.

Na zdjęciu laureaci: Filip Haustein, Felicja Przybyłowska, Liwia Radomska, Zuzia Łatwis, Olga Gonciara i Jeremi Laskowski.

Zwycięzcy otrzymali nagrody ufundowane przez Akcję Katolicką, a na wszystkich uczestników czekały niespodzianki.



KONCERT FESTIWALOWY W NASZYM KOŚCIELE

W piątek 23 maja o godz. 20.00 odbył się w naszym kościele w ramach festiwalu MUNDUS CANTAT koncert zatytułowany „Muzyczne Podróże”. Na początku wystąpił Chór MEDICANTUS Okręgowej Izby Lekarskiej w Warszawie, a następnie Gdański Chór Lekarzy. Koncert zakończył się wspólnym śpiewem połączonych chórów (na zdjęciu).

Międzynarodowy Festiwal Chóralny Mundus Cantat Sopot – festiwal chóralny, odbywający się w maju każdego roku w Sopocie. Pierwsza edycja odbyła się w 2005 roku. Festiwal gromadzi corocznie artystów z całego świata, prezentujących zróżnicowane style muzyczne.



SPŁYW KAJAKOWY ZBRZYCĄ



Zbrzyca, uważana jest za najpiękniejszy dopływ Brdy, urzeka leśnymi krajobrazami oraz niezwykłą różnorodnością. Szlak prowadzi w świat dzikiej przyrody, chronionej jako Zaborski Park Krajobrazowy. Zachęceni tą piękną perspektywą odpoczynku z dala od zgiełku naszego miasta w sobotę 24 maja 2025 wybraliśmy się na spotkanie z przyrodą. Nasz parafialny spływ rozpoczął się Mszą świętą w naszym parafialnym kościele o 8.00, po czym wyruszyliśmy w drogę do miejscowości Kaszuba, skąd popłynęliśmy 13 km do przystani w miejscowości Laska. Tu czekało nas ognisko, przy którym mogliśmy posilić się kiełbaskami. Do Sopotu powróciliśmy o godz. 19.00

UROCZYSTOŚĆ PIERWSZEJ KOMUNII

W sobotę 31 maja 2025 nasza parafia przeżywała uroczystość Pierwszej Komunii Świętej. Po raz pierwszy w pełni uczestniczyło w Ofierze Mszy Świętej 35 dzieci. Dzień wcześniej dzieci przystąpiły do Sakramentu pokuty i pojednania. Dziękujemy ks. Jackowi Michalakowi oraz siostrze Urszuli Donieckiej za przygotowanie dzieci do tych dwóch sakramentów przez całoroczną posługę, a zwłaszcza w ostatnim miesiącu.



PROCESJA BOŻEGO CIAŁA



W czwartek 19 czerwca 2025 obchodziliśmy Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Procesja eucharystyczna, wzorem ubiegłych lat rozpoczęła się o godz. 9.00 przy kościele św. Michała Archaniola w Sopocie. Drugi ołtarz przygotowała parafia Gwiazdy Morza przy Urzędzie Miasta. Przy kościele św. Jerzego celebrowana była Msza święta polowa. Ostatni ołtarz usytuowany był przy naszym kościele. W tym roku w procesji uczestniczyła Orkiestra Morskiego Oddziału Straży Granicznej.

Dziękujemy wszystkim, którzy w uczestniczyli w procesji eucharystycznej. Szczególne wyrazy wdzięczności kierujemy do osób, które pomogły nam utworzyć tegoroczny ołtarz przy naszym kościele i zaangażowały się w czasie procesji.

ROWEROWA PIELGRZYMKA DO SIANOWA

Jedenastą Pielgrzymkę Rowerową do Sianowa rozpoczęliśmy od tradycyjnego błogosławieństwa u stóp Matki Bożej Oliwskiej na placu przed Katedrą Oliwską o godzinie 8.00 w sobotę 28 czerwca 2025. Stąd wyruszyliśmy rowerami i komunikacją miejską do Gdańska-Osowy pod stację PKM. Po krótkim odpoczynku w grupach piętnastoosobowych wyruszyliśmy w kierunku Sianowa, zatrzymując się w Czeczewie oraz Pomieczyskiej Hucie. Pielgrzymi nieśli rozmaite intencje, na postojach modlitwę różańcową w tym roku prowadziły dzieci, a punktem kulminacyjnym była Msza św. w Sanktuarium Królowej Kaszub. Po modlitwie wszyscy wsiedliśmy do autokaru, który przywiózł nas do Gdańska.



KONFERENCJE PSYCHOLOGICZNO-DUCHOWE „ŁASKA I NATURA”



W środowy wieczór 9 lipca w kościele św. Andrzeja Boboli w Sopocie rozpoczął się letni cykl konferencji poświęconych relacjom międzyludzkim. Pierwsze spotkanie zatytułowane było "Męskość i kobiecość w relacjach" i przyciągnęło zarówno stałych bywalców parafialnych wydarzeń, jak i nowe twarze, zaintrygowane nietypowym połączeniem psychologii z duchową refleksją. Prowadząca spotkanie Ewa Kuczkowska, doradca psychologiczny i twórca Akademii Dobrych Relacji, z niezwykłą lekkością i empatią mówiła o różnicach między kobietami i mężczyznami - w sposobie myślenia, komunikacji i przeżywaniu świata.

Na kolejnych spotkaniach, które odbyły się w następne środy zostały poruszone tematy: Kim są toksyczni ludzie? oraz Konflikt - porażka czy szansa?

WIZYTA W GDYŃSKIM AKWARIUM

We wtorek 15 lipca grupa ministrantów oraz dzieci z rodzicami wybrała się na jednodniową wycieczkę, aby zwiedzić Gdyńskie Akwarium. Jest ono częścią Morskiego Instytutu Rybackiego, którego misją jest prezentowanie gatunków zwierząt wodnych z całego świata, a także przekazywanie wiedzy o środowisku wodnym. Akwarium Gdyńskie to dość nietypowy ogród zoologiczny, którego wszyscy podopieczni związani są ze środowiskiem wodnym, a cała powierzchnia zamknięta jest w bryle jednego budynku.

Po zwiedzaniu tego niezwykłego miejsca odpoczęliśmy przy Skwerze Kościuszki delektując się lodami, a na koniec odwiedziliśmy Bazylikę Morską w Gdyni przy ul. Świętojańskiej.



WIZYTA W PRACOWNI KONSERWATORSKIEJ W TORUNIU



Równoległe z remontem kaplicy oddzielnym trybem rozpoczęły się prace konserwatorskie i restauratorskie przy dwóch drewnianych rzeźbach: Chrystusa Ukrzyżowanego z poł. XV w. i Piękną Madonną z ok. 1500 r. W roku 2024 rzeźby te zostały wpisane do rejestru zabytków, po czym przystąpiono do realizacji prac związanych z konserwacją tych cennych dzieł sztuki. Koszt realizacji zadania to 87 924, 78 zł. Na ten cel parafia otrzymała 70 % dotacji.

Rzeźby wrócą do naszej świątyni już jesienią br. Rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego z lat ok. 1440-1450, rzeźbione niezwykle precyzyjnie jak chodzi o naturalistyczne detale. Dzieło reprezentuje bardzo dobrą klasę artystyczną i rzadki wariant typologiczny. To najstarsza rzeźba na terenie Sopotu.

AUTOKAROWA PIELGRZYMKĄ DO WILNA

W dniach 25-28 lipca 2025 odbyła się autokarowa pielgrzymka do Wilna. Po drodze do stolicy Litwy odwiedziliśmy również Gietrzwałd, Kowno, a w drodze powrotnej Druskieniki. W samym Wilnie mieliśmy trzy noclegi. Każdego ranka schodziliśmy na smaczne śniadanie, a następnie wraz z przewodnikiem zwiedzaliśmy różne miejsca na Litwie. Nawiedzimy Sanktuarium Bożego Miłosierdzia i przed obrazem "Jezu ufam Tobie" uczestniczyliśmy w Eucharystii. Odwiedzimy dom św. siostry Faustyny, a także cmentarz wojskowy na Starej Rossie. Na naszej pielgrzymiej drodze nie mogło zabraknąć kaplicy z cudownym obrazem Matki Bożej Ostrobramskiej, gdzie uczestniczyliśmy w we Mszy św. Bardzo cenne dla pielgrzymów z Sopotu było nawiedzenie kościoła jezuitów, gdzie w latach 1624-1630 i 1646-1652 służył św. Andrzej Bobola.



BRAT ŁUKASZ – MISJONARZ Z KAMERUNU



W niedzielę 10 sierpnia 2025 gościmy w naszym kościele brata Łukasza Wierzchowskiego ze Zgromadzenia Księży Marianów, który podzieli się z nami świadectwem dwunastoletniej pracy na misjach w Kamerunie.

Początki obecności misjonarzy ze Zgromadzenia Księży Marianów w Kamerunie sięgają roku 1999 roku, kiedy to bp. Jan Ozga zaprosił ich do posługi na terenie swojej diecezji. Od tego czasu, przez 27 lat, misjonarze nie tylko głoszą Ewangelię, ale także niosą pomoc humanitarną, zmieniając życie mieszkańców afrykańskiej ziemi. Obecnie Zgromadzenie Księży Marianów na terenie Kamerunu posługuje w 3 placówkach: Ngoya, Minkama i Atoku, gdzie znajduje się Sanktuarium Miłosierdzia Bożego.

WSPIERAMY SIOSTRY DOMINIKANKI NA PODKARPACIU

W niedzielę 17 sierpnia przed naszym kościołem Siostry Dominikanki zbierały ofiary do puszek na remont przedszkola w Nozdrzcu. Siostry posługują tam już ponad 120 lat i są jedynym przedszkolem w gminie. Przepisy bezpieczeństwa dla zmusiły siostry do remontu budynku.

Siostry przesłały na ręce parafii swoje podziękowanie: „Z całego serca dziękujemy za życzliwość i wsparcie finansowe naszego Przedszkola w Nozdrzcu. Dzięki Waszej hojności i ofiarności udało nam się zebrać 10 942,10 zł, co jest kolejną cegiełką w realizacji trwającego remontu. Każde wsparcie jest dla nas ogromnie ważne, za co serdecznie dziękujemy. Niech Dobry Bóg wynagradza otwartość, życzliwość i każdy gest płynący z serca, a św. Józef wyprasza wszelkie potrzebne łaski. Z wdzięcznością oraz z darem modlitwy – Siostry Dominikanki”.



ŚWIADECTWO O BŁ KS. STEFANIE FRELICHOWKIM



W niedzielę 24 sierpnia gościliśmy w naszym kościele pana dra Roberta Zadurę, historyka, który po każdej Mszy św. wystąpił z prezentacją o bł. ks. Stefanie Wincentym Frelichowskim.

Oglądając archiwalne zdjęcia, mogliśmy poznać jednego ze 108 męczenników II wojny światowej (ur. 22 stycznia 1913 w Chełmży, zm. 23 lutego 1945 w Dachau) - księdza, podharcmistrza, harcerza Związku Harcerstwa Polskiego, obecnie patrona harcerzy polskich. Pan Robert pokazał nam niezwykłą osobowość błogosławionego kapłana. Oprócz zdjęć i publikacji o ks. Stefanie mieliśmy możliwość zobaczenia kopii gipsowej maski pośmiertnej twarzy kapłana. Maskę została wykonana potajemnie, w kostnicy przez współwyzniera bł. Wincentego Frelichowskiego. Relikwie które pozyskano, zostały ukryte w oryginalnej masce gipsowej.

„VIES BONUM” W NASZYM KOŚCIELE

W niedzielę 31 sierpnia 2025 gościmy w naszym kościele męski zespół wokalny z Białorusi „VIES BONUM”.

„Vies Bonum” powstał w 2013 roku przy salezjańskiej parafii św. Jana Chrzciciela w Mińsku na Białorusi. Członkowie zespołu są Białorusinami pochodzenia polskiego. Wykonują wielogłosowe pieśni i utwory sakralne oraz ludowe w różnych językach. Obecnie zespół liczy trzech wykonawców: bas, baryton i tenor.



WSPÓLNE WYJŚCIE DO KINA

W środę 17 września 2025 na godz. 19.00 w Multikinie w Sopocie mogliśmy obejrzeć wspólnie film pt. "Tryumf serca". Ten poruszający dramat oparty jest na prawdziwej historii św. Maksymiliana Marii Kolbego, który w obozie koncentracyjnym Auschwitz oddał życie za współwięźnia. Film amerykańskiego reżysera Anthony'ego D'Ambrosio rozpoczyna się tam, gdzie większość opowieści o ojcu Kolbem się kończy – w celi śmierci. I choć w retrospekcjach powracamy do ważnych momentów z życia św. Maksymiliana, to właśnie w tej zamkniętej przestrzeni rozgrywa się najbardziej przejmująca opowieść o ostatnich dniach życia świętego, ukazana z niezwykłą wrażliwością i duchową głębią.



PIELGRZYMKA DO SWARZEWA



Wprawdzie Pierwsza Komunia była w naszej parafii 31 maja, to dopiero w sobotę 20 września odbyła się dziękczynna pielgrzymka dzieci wraz z rodzicami. Po porannej Mszy św. w naszym kościele samochodami wyruszyliśmy do Sanktuarium Matki Bożej Królowej Polskiego Morza w Swarzewie. Tu mogliśmy poznać to niezwykle miejsce nad Zatoka Pucką. Była czas na modlitwę, zawierzenie Panu Bogu przez ręce Maryi siebie, naszej parafii i Ojczyzny. Poszliśmy potem na krótki spacer, a następnie udaliśmy się do pobliskiego Celbowa do parku rozrywki „Czarogrody”. Dzięki pięknej, słonecznej pogodzie mogliśmy trochę poczuć się jak na wakacjach.

MISJE ŚWIĘTE



W dniach 11-19 października 2025 w naszej parafii przeżywaliśmy Misje Święte.

Dziękujemy ks. Franciszkowi Popowiczowi ze Zgromadzenia Książy Misjonarzy Świętego Wincentego a Paulo za głoszone w tych dniach Słowo Boże i za poprowadzenie nas przez ten święty czas. Oprócz Mszy św. w dzień powszedni gromadziliśmy się o godz. 20.00 na nabożeństwie różańcowym połączonym z apelem jasnogórskim. Piątek był poświęcony osobom chorym i celebracji sakramentu namaszczenia chorych, a w sobotę małżonkowie mieli możliwość odnowienia przysięgi małżeńskiej. W niedzielę na każdej Mszy św. poświęcone zostały krzyże, a po Mszy o 13.15 odbyło się nabożeństwo przy krzyżu misyjnym i została umieszczona pamiątkowa tabliczka.



POWRÓT FIGURY CHRYSTUSA UKRZYŻOWANEGO DO NASZEJ KAPLICY



W czwartek 9 października 2025 po kilkumiesięcznej skrupulatnej konserwacji powróciła do naszego kościoła rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego. To najstarsza rzeźba nie tylko w naszym kościele, ale i w całym Sopocie. Została ona zamocowana na ścianie prezbiterium i wraz z powstającym ołtarzem adoracji będzie stanowić całość.

W roku 2024 rzeźba Chrystusa wraz z figurą Piękną Madonny została wpisana do rejestru zabytków. Po zaakceptowaniu przez Pomorskiego Konserwatora Zabytków programu prac konserwatorskich po kilku miesiącach przystąpiono do zabiegów konserwatorskich i restauratorskich. Za renowację dzieła odpowiadała mgr Agnieszka Katarzyna Przepióra – konserwatorka dzieł sztuki, specjalizująca się w konserwacji rzeźby polichromowanej i malarstwa. Figura została przewieziona do pracowni w Toruniu, gdzie przeprowadzono szereg badań, dokumentację fotograficzną oraz analizy techniczne i chemiczne. W ramach konserwacji zrekonstruowano także nowy krzyż z dębowego drewna, dopasowany do wymiarów i ciężaru zabytku.

POWRÓT PIĘKNEJ MADONNY

W środę 5 listopada 2025 po kilkumiesięcznej, skrupulatnej konserwacji powróciła do naszej kaplicy figura Piękną Madonny z Dzieciątkiem. Datowana jest ona na ok. 1500 r. i reprezentuje typ ikonograficzny Regina Coelis (Królowa Niebios). Jest to dzieło z warsztatu pomorskiego, prawdopodobnie z Gdańska. Wskazują na to proporcje Marii (duża głowa, wydłużona szyja, drobny, bardzo skrócony tors), typ jej urody (pulchna dziecinną twarz o wystającej bródce), ukostiumowanie (wysoko podpasana suknia z trójkątnym dekoltem i płaszcz na taśmie), a także sposób rzeźbienia pofałdowań.

W roku 2024 figura Matki Bożej wraz z rzeźbą Chrystusa Ukrzyżowanego została wpisana do rejestru zabytków. Prace konserwatorskie i restauratorskie prowadziła p. Katarzyna Agnieszka Przepióra w Toruniu pod opieką Pomorskiego Konserwatora Zabytków.

Koszt realizacji zadania to 87 924, 78 zł. Na ten cel przyznano już 43 962,00 z Samorządu Województwa Pomorskiego oraz 17 00,00 zł od Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Wkład własny parafii to 26 962,78 zł.



MONTAŻ TABERNAKULUM



W czwartek 16 października 2025 w rocznicę wyboru kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową w naszej kaplicy został powieszony krzyż z odrestaurowaną gotycką figurą Chrystusa oraz nowe tabernakulum z monstrancją, tworząc w ten sposób ołtarz adoracji. Powstał on w gdańskiej pracowni „Drapikowski Studio”.

Bezpośrednią inspiracją projektu ołtarza adoracji było Misterium Mszy świętej. Najjaśniejszym punktem w prezbiterium będzie Najświętszy Sakrament, którego blask wypełniać będzie przestrzeń ołtarza adoracji, zapraszając do modlitwy i kontemplacji.

NOWY OŁTARZ W NASZEJ KAPLICY

W środę 26 października 2025 został przywieziony i zamontowany w naszej wyremontowanej kaplicy nowy ołtarz.

Ma on następujące wymiary: 130 cm szerokości, 75 cm głębokości i 90 cm wysokości. Błat i nogi mają 15 cm grubości. Został on wykonany z białego marmuru, z tego samego jak jeden z elementów tabernakulum.

Projektantem ołtarza jest p. Kamil Drapikowski, a wykonała go firma Murkam z Przodkowa. Zostanie on poświęcony 10 listopada.



WIECZORY MUZYCZNE U ŚW. ANDRZEJA BOBOLI 2025



Gorącym przyjęciem wybitnego akordeonisty młodego pokolenia Dominika Życha (Białoruś/Polska) na koncercie inauguracyjnym w dniu 30 czerwca rozpoczął się festiwal XIV Wieczory Muzyczne u św. Andrzeja Boboli Sopot 2025.



Koncert 21 lipca był promocją płyty Duo Sopot „Dialogues/Prayers”, a program skłonił do przypomnienia artystów - muzyków związanych z Polakami w Wolnym Mieście Gdańsku, również w Sopocie i ich losach po II wojnie światowej: Kazimierz Wilkomirski, Jan Gdaniec, Tadeusz Tylewski, polskie chóry "Cecylia", "Lutnia" (sopocka Lutnia powstała w 1899 r.).



W czasie koncertu 7 lipca 2025 wystąpili Tomasz Raff -bas i Trio Sopot. W programie znalazły się m. in. pieśni Schuberta.



14 lipca 2025 koncertem muzyki polskiej, recytacją poezji poświęconej męczeństwu Polaków na Wołyniu uczciliśmy po raz pierwszy obchodzone Święto Państwowe Narodowy Dzień Pamięci o Polakach – Ofiarach Ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej. Wystąpiły: Magdalena Molenowska - sopran, Anna Mikolon - fortepian, Stefania Benduch - recytacje, Anna Sawicka - prowadzenie.



W czasie koncertu 28 lipca 2025 mogliśmy usłyszeć artystów śpiewaków Tianji Liu i Gaofeng Wu - barytonów (Chiny), Annę Mikolon - fortepian oraz uczniów prof. Liliany Górskiej (w ramach Promocji Młodych Artystów) - Zuzannę Różańską i Radosława Pancerza.

Organizatorem tegorocznych koncertów była parafia pw. św. Andrzeja Boboli w Sopocie, a kierownictwo muzyczne objęły: prof. Elżbieta Rosińska oraz dr Anna Sawicka. Koncerty odbywały się pod patronatem honorowym Metropolity Gdańskiego Tadeusza Wojdy oraz Prezydent Miasta Sopotu Pani Magdaleny Czarzyńskiej-Jahim.

WIECZORY MUZYCZNE U ŚW. ANDRZEJA BOBOLI 2025



W poniedziałek 4 sierpnia z okazji Tysiąclecia Korony Polskiej na koncercie zagościły księgi "Pana Tadeusza" A. Mickiewicza w mistrzowskiej interpretacji aktora scen warszawskich i filmu Macieja Gąsiora, z urodzenia Sopocianina. Oprawa muzyczna: Małgorzata Skorupa - skrzypce, Anna Sawicka - wiolonczela, Elżbieta Rosińska - akordeon (Trio Sopot).



W poniedziałek 18 sierpnia mogliśmy usłyszeć poezję sopockie w wykonaniu Sopocian. Wystąpili: Anna Pilipiec-Kawęcka - aktorka, reżyser, psycholog oraz Piotr Kawęcki - solista, kameralista, skrzypce Genewskiej Orkiestry Kameralnej - oboje przyjechali ze Szwajcarii. Wystąpił też Duo Sopot w składzie: Elżbieta Rosińska - akordeon, Anna Sawicka - wiolonczela.



Koncert 11 sierpnia dedykowany był Powstańcom Warszawskim i Warszawiakom. Usłyszeliśmy Katarzynę Bąkowską na skrzypcach, Annę Sawicką na wiolonczeli i Franciszka Jasionowskiego na fortepianie.



25 sierpnia odbył się koncert wiolonczelistek: Zuzanny Sikaly oraz Anny Sawickiej, które zagrały kompozycje bohaterki wieczoru Agnieszki Kaszuby oraz utwory m.in. Gabriellego, Bacha, Faure, Bartoka, Lanzettiego.

KONCERT MŁODYCH WYKONAWCÓW

W poniedziałek 22 września 2025 miał miejsce finałowy koncert w ramach "XIV Wieczorów Muzycznych u św. Andrzeja Boboli - Sopot 2025". Był to Koncert Młodych Wykonawców. Wystąpiły: Zofia Sawicka na skrzypcach (absolwentka Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II st. w Gdańsku) oraz Karolina Zorn na fagocie (absolwentka ZSM w Gdańsku-Wrzeszczu i Akademii Muzycznej w Bydgoszczy), a także Andrzej Siarkiewicz na fortepianie.

W ramach tegorocznych wieczorów muzycznych odbyło się dziesięć koncertów. Przewodnimi tematami było 1000-lecie Korony Polskiej, 100-lecie Archidiecezji Gdańskiej, patronaty uchwalone przez Sejm i Senat RP. Odbył się koncert pamięci Ofiar Zbrodni Wołyńskiej, a także poświęcony Powstaniu Warszawskiemu.



REMONT KAPLICY PW. WNIEBOWZIĘCIA NMP I ŚW. ANDRZEJA BOBOLI W SOPOCIE WRAZ Z INSTALACJAMI

Po koniec 2024 roku rozpoczęły się prace remontowe zabytkowej sopockiej kaplicy pw. Najświętszej Maryi Panny i św. Andrzeja Boboli. To najstarsza świątynia w mieście. Oddano ją do celów kultu religijnego w 1870 roku.

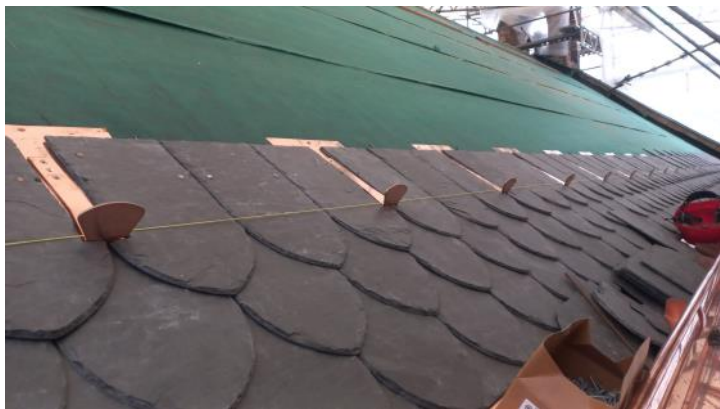


Świątynia była poddana renowacji w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Gmina otrzymała na ten cel 2 877 084,39 zł, a całkowita wartość remontu wynosi 2 939 700,00 zł. Prace objęły m.in. generalny remont dachu, oczyszczenie oraz konserwację elewacji i wewnętrznych tynków, schodów, drzwi, a także posadzki. Wykonanie nową instalację teletechniczną oraz remont instalacji elektrycznej. Konserwacji poddane zostały również witraże, mozaika, dzwon i krzyż na dachu kaplicy.

Remont prowadzony był pod nadzorem Wojewódzkiego oraz Miejskiego Konserwatora Zabytków.

W drodze publicznego przetargu wyłoniona została firma BUDKON (sp. z o.o., ul. Profesorska 3 80-856 Gdańsk), która była generalnym wykonawcą.

Parafia w ramach dodatkowego własnego wkładu zakupiła centralę wentylacyjną oraz urządzenia grzewcze, które stanowiły znaczny koszt. Zakupiono i zainstalowano nowe nagłośnienie w kaplicy. W końcowym etapie wykonano nowe tabernakulum, które jest równocześnie ołtarzem adoracji.



POŚWIĘCENIE OŁTARZA I OTWARCIE KAPLICY PO RENOWACJI



W poniedziałek 10 listopada 2025 o godz. 18.00 w kaplicy pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Andrzeja Boboli abp Tadeusz Wojda przewodniczył Mszy św., podczas której poświęcił nowy ołtarz i tabernakulum, a także otworzył uroczyście naszą kaplicę po trwającej ponad rok renowacji. W uroczystości uczestniczyli kapłani, przedstawiciele władzy, dobrodziejce oraz parafianie i mieszkańcy Sopotu.

Nasza parafia przygotowywała się do uroczystości poprzez misje święte, które prowadził ks. Franciszek Popowicz ze Zgromadzenia Księża Misjonarzy św. Wincentego a Paulo. Ksiądz Misjonarz w niedzielę poprzedzającą uroczystość głosił homilie, ukazując znaczenie ołtarza. W tym dniu obchodzone było w liturgii Święto Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej w Rzymie, która jest „Matką i Głową wszystkich kościołów Miasta i świata”.

Po ponadrocznych pracach konserwatorsko-



budowlanych najstarsza świątynia kurortu znowu tętni życiem. - Widzimy tu tylu ludzi przychodzących zarówno na molo, jak i na ul. Bohaterów Monte Cassino, idących w prawo i w lewo, zatrzymujących się, spotykających... To jest właśnie serce. A skoro w sercu jest życie, to potrzebne jest także drugie serce: serce duchowe - tłumaczył metropolita gdański. - Dlatego wy, tutejsi parafianie, ale również wszyscy, którzy zaglądacie tu od czasu do czasu, mówcie innym, że tu jest kaplica z żywą obecnością Jezusa Chrystusa. To jest miejsce, do którego można przyjść, pomodlić się, ofiarować i zawierzyć Jezusowi wszystko, co składa się na treść naszego codziennego życia: troski, sprawy, radości i zmagania. Niech to miejsce takie właśnie pozostanie. Przychodźcie tu, korzystajcie z tej przestrzeni. Niech z tego świętego miejsca promieniuje na świat nie tylko obecność Chrystusa, ale także Jego miłość, Jego dobroć i Jego światło. Niech będzie to szczególna przestrzeń spotkania z



Chrystusem dla każdego z was i dla wszystkich, którzy tu trafią - mówił arcybiskup.

Renowacja zabytkowej kaplicy objęła dach, elewacje, posadzki, instalacje i wnętrza. W trakcie prac konserwatorskich do świątyni wróciły też cenne elementy wyposażenia, w tym XV-wieczna figura Ukrzyżowanego. To jeden z najważniejszych zabytków sztuki sakralnej Sopotu, ponownie eksponowany w odświeżonej aranżacji prezbiterium. Sercem odnowionej przestrzeni stał się ołtarz adoracji, zaprojektowany przez Kamila Drapikowskiego. Kaplica została włączona do inicjatywy „Gwiazd na Płaszczu Matki Bożej” prowadzonej przez stowarzyszenie Comunita Regina delia Pace. Chodzi o stworzenie nieprzerwanego łańcucha modlitwy o pokój poprzez adorację Najświętszego Sakramentu.

Wioleta Żurawska („Gość Niedzielny”)